

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, sobota, 19 kwietnia 1947 roku

Nr 106 (408)

Dyplomacja i krew

Powstańcy greccy wyszli z okrążenia. — Ludność cywilna masowo ginie. — W Radzie Bezpieczeństwa debatuja...

W dniu wczorajszym Rada Bezpieczeństwa w Nowym Jorku obradowała w dalszym ciągu nad sprawą pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji. Delegat brytyjski Cadogan uzasadniał konieczność udzielenia takiej „pomocy“.

Tymczasem Tsaldaris robi w Grecji co może, by okazać „silną rękę“ i w ten sposób zyskać więcej u swych amerykańskich protektorów. Na jego rozkaz wojska rządowe podjęły ostatnio wielką ofensywę przeciwko powstańcom w Macedonii południowo - zachodniej równocześnie z różnych punktów z poparciem artylerii ciężkich moździerzy i oddziałów pancernych.

W wyniku tej ofensywy zajęto 7 wioszek zniszczonych ogniem artyleryjskim. Wioski te stoją w płomieniach, a ludność ukrywa się w lasach, przy czym kobiety i dzieci wymierają z głodu.

W tej generalnej ofensywie przeciw demokratom greckim bierze udział przeszło „50 OBSERWATORÓW“ brytyjskich W STOPNIU OD KAPITANA DO PUŁKOWNIKA, POZOSTAJĄ ONI W KONTAKCIE Z KWATERA GŁÓWNA WOJSK RZADOWYCH.

Ambasador Polski u ministra Molotowa

Minister spraw zagr. Związku Radzieckiego Molotow przyjął ambasadora R. P. Mariana Naszkowskiego, który wkrótce wręczy swoje listy uwierzytelniające przewodniczącemu prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Polacy z Anglii wracają do Ojczyzny

Transporty repatriowanych z Anglii Polaków uległy zatrzymaniu z powodu mrozów i powodzi. Obecnie transporty te zostają wznowione i pierwszy transport wyruszył 18 kwietnia.

Na powrót do ojczyzny zgłosiła się również pewna ilość Polaków, którzy wstąpili do korpusu przysposobienia. Kto się zgłosi obecnie, będzie mógł wyruszyć jeszcze z transportem mafowym.

Marynarze będą mogli wrócić na swych okrętach, które obecnie zostają zwrócone Polsce.

Olimpiada

odbędzie się w lecie 1948 roku

Komitet Olimpijski w Londynie przyjął do rozsyłania zaproszeń na Olimpiadę, która odbędzie się w dniach od 29 lipca do 14 sierpnia 1948 r.

Zaproszenia otrzymają 53 państwa, m. in. i Polska.

Twierdza Helgoland wyleciała wczoraj w powietrze

W dniu wczorajszym nastąpiło wysadzenie w powietrze twierdzy niemieckiej na morzu Północnym, Helgoland.

Blizsze szczegóły na str. 2-iej.

Przed dwoma dniami atackę morską i wojskowy USA dokonali wspólnie z szefem greckiego sztabu generalnego lotu nad terenem Agrafy, obserwując przebieg operacji.

Ostatnie komunikaty rządu greckiego donosiły z triumfem, że pierścien wojsk monarchistycznych dokoła oddziałów powstańczych zacieśnia się. Jak jednak przyznała wczoraj rozgłoszenia londyńska. **ODDZIAŁY PARTYZANCKIE PRZEDARŁY SIĘ Z BRONIA W REKUI PRZEZ OKA-**

LAJACY JE PIERŚCIEN, korzystając z gęstej mgły.

W ten sposób wojska powstańcze dostały się z okrążenia.

Agencja Reutera donosi z Aten, iż federacja partii demokratycznych EAM wysłała w piątek depeszę do b. ministra ludności Stanów Zjednoczonych Wallace'a, zapraszając go, by przybył do Grecji, w celu zapoznania się z sytuacją polityczną tego kraju.

Rokowania w Pradze

w sprawie zawarcia polsko-czechosłowackiego układu handlowego rozpoczęte

Onegdaj odbyło się w Pradze Czeskiej w Izbie Przemysłowo-Handlowej uroczyste otwarcie rokowań gospodarczych polsko-czechosłowackich.

Wygłaszając przemówienie, minister Przemysłu Hilary Minč oświadczył: „Dzisiejsze rokowania będą dotyczyły nie tylko stosunków handlowych rozumianych wąsko, ale będą szeroko pogłębionymi rokowaniami ogólnogospodarczymi.

Chciałbym z całą szczerością powiedzieć, że Polska od tych rokowań oczekuje wiele, zwłaszcza oczekuje wiele od dostaw inwestycyjnych pięknego i pożądanego czechosłowackiego przemysłu. Polskę najbardziej interesują te dostawy, które przypadną na następne trzy lata, to znaczy na lata naszego trzyletniego narodowego planu gospodarczego.

Polska ze swej strony uczyni maksimum wysiłku, aby w miarę swoich możliwości zadowolić potrzeby Czechosłowacji, jeżeli chodzi o potrzebne jej artykuły i surowce“.

Szczegóły traktatu handlowego opracowują polsko-czechosłowackie komisje w liczbie siedmiu. Normalne prace komisji rozpoczęły się wczoraj w Pradze.

Przyjaciół czy ofiarą Hitlera?

Austria wypowiada się w Moskwie przed Radą Czterech Ministrów

Na wczorajszym porannym posiedzeniu Rady Ministrów w Moskwie przewodniczył sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Marshall. Na posiedzeniu tym austriacki minister spraw zagranicznych dr. Gruber przedstawił poglądy swego rządu.

Podczas przemówienia dr. Grubera, obecna była delegacja jugosłowiańska.

Dr. Gruber usiłował obalić twierdzenia wicepremiera jugosłowiańskiego dr. Cardella, który opierając się na zasadach etnicznych, dowodził słowiańskości Stryi i

Czy to coś pomoże?

Gabinet brytyjski uległ częściowej rekonstrukcji. Ustąpił minister dla ziem okupowanych Hynd a funkcje jego objął lord Ackenwood, dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie wojny. Lord Ackenwood będzie podlegał ministrowi spraw zagranicznych, podczas gdy dotychczas sprawowany przez niego urząd podlegał ministerstwu wojny.

W związku z dokonaną zmianą na stanowisku ministra do spraw okupacji brytyjskiej w Niemczech i Austrii, w kołach politycznych zwracają uwagę, że naczelna odpowiedzialność za administrację strejfy brytyjskiej przechodzi obecnie z ministerstwa wojny do ministerstwa spraw zagranicznych.

„Times“ wypomina Hyndowi „brak wyobraźni i szerszych koncepcji“ podczas urzędowania w charakterze ministra spraw okupacyjnych i wita z uznaniem nominację Pakenhama.

„Manchester Guardian“ sądzi, że powierzenie nadzoru nad sprawami okupacji ministrowi spraw zagranicznych jest „rozwiązaniem logicznym“. Bevin — pisze dziennik — jest właściwym człowiekiem, który potrafi dopilnować, by zasady proklamowane przezeń w Moskwie zostały wcielone w życie.

Zdaniem dziennika, zachodzi obecnie konieczność przeprowadzenia radykalnej redukcji liczby urzędników brytyjskich w Niemczech i przekazania większej władzy samym Niemcom.

Natomiast „News Chronicle“ pisze o dokonanej zmianie krytycznie i widzi w podporządkowaniu spraw okupacji ministrowi spraw zagranicznych „zjawisko niepokojące“.

W każdym razie dokonane zmiany dowodzą, że Anglicy podobnie jak w wielu innych dziedzinach nie mają powodów do zadowolenia ze swych „osiągnięć“ w Niemczech. Dokonano przetasowania kart.

Przyszłość okaże, czy i w jakim stopniu to pomoże.

Przeciw robotnikom

Ofensywa republikanów w USA trwa

Rozgłoszenia londyńska podała wiadomość, że amerykańska Izba Reprezentantów zaaprobowala projekt ustawy ograniczającej prawa związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych.

Ustawa obejmuje zakaz strajków „solidarnościowych“ zawierania umów zbiorowych w skali ogólnopaństwowej.

„Premier“ Tiso zawisł na szubienicy

Były „premier“ odrębnej Słowacji Józef Tiso został powieszony w piątek rano w Bratysławie na mocy wyroku trybunału ludowego.

Całe miasto w ogniu

Eksplozje i pożary w Texas-City nie ustają. — Ludność ewakuuje się

Z Nowego Jorku donoszą, że władze zarządziły ewakuację niżej położonej części miasta Texas, wobec wybuchu nowych pożarów przy silnym wietrze.

Nad całym miastem unosi się dym. Pożar może przenieść się na okolice, w których znajdują się rafinerie nafty. Zastępca szeryfa oznajmił, że należy obawiać się eksplozji jeszcze jednego tankowca z naftą.

Władze pragną, by każdy, kto może, ratował się z płonącego miasta.

Ostatnie doniesienia wskazują, że w Texasie stracono wszelką nadzieję uratowania chociażby części urządzeń licznych rafinerii nafty. Coraz to nowe zbiorniki nafty wylatują w powietrze. Donoszą o zatonięciu trzeciego frachtowca „Wilson B. Keens“ o wyporności 7.000 ton. Na statku tym znajdował się również znaczny ładunek zboża.

Amerykańskie towarzystwo ubezpieczeniowe obliczają szkody spowodowane wybuchami i pożarami na 50—70 milionów dolarów.

Karyntii. Zdaniem dr. Grubera nie ma sensu mówić o zasadach etnicznych, gdy się ma do czynienia z ludnością wybitnie mieszaną, jak w wypadku Karyntii. Na ziemiach tych, wg. Grubera nie ma nigdzie jednolitej grupy ludności słowiańskiej.

Następnie dr. Gruber występował przeciw żądaniom reparacyjnym ze strony Jugosławii, twierdząc, że Austria była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej, która ją pozbawiła wolności i niepodległości.

Minister Molotow zadał dr. Gruberowi kilka pytań, na które dr. Gruber nie dał odpowiedzi, zastępując się nieposiadaniem danych statystycznych.

Przewodniczący Marshall podziękował delegację jugosłowiańską i austriacką za udzielenie wyjaśnień.

Na posiedzeniu popołudniowym przewodniczył francuski minister spraw zagranicznych Bidault. Ministrowie dyskutowali w dalszym ciągu nad projektem odbudowy demokracji i niepodległości Austrii.

Omawiano kwestię majątku niemieckiego w Austrii.

Zagadnienie to zreferował min. Marshall nawołując do osiągnięcia kompromisu w tej sprawie. Następnie kolejno głos zabierali Bevin, Bidault i Molotow.

Koniec Helgolandu

Wyspa, która służyła Niemcom jako baza wypadowa, wyleciała w powietrze. — Słup dymu o wysokości 2 kilometrów

Wczoraj, w myśl zapowiedzi, wysadzona została w powietrze wyspa Helgoland, która służyła Niemcom podczas wojny jako baza łodzi podwodnych i skład amunicji.

Wyspa ta przez samo swoje położenie była niebezpiecznym punktem wypadowym i stwarzała wiele kłopotów aliancom.

Chodziło o to, aby raz na zawsze zlikwidować możliwość szachowania narodów tą niebezpieczną pozycją na morzu Bałtyckim.

Po próbach kilku eksplozjach wczesnym rankiem z portu Cuxhaven wyruszyły trzy krążowniki brytyjskie z przedstawicielami władz sojuszniczych i dziemi-karzami. Z odległości 9 mil morskich od wyspy spowodowano pierwszy wybuch, od którego eksplozowały nagromadzone na wyspie zapasy amunicji.

Utworzył się słup dymu wysokości przeszło 2 kilometrów. Fachowcy oceniali, że siła tej eksplozji była tylko o połowę słabsza od słynnego wybuchu bomby atomowej na Bikini.

Na wyspie Helgoland poza precyzyjnymi najnowszymi konstrukcjami umocnieniami dokami dla łodzi podwodnych i t. p. znajdowały się olbrzymie ilości wszelkiej amunicji, zgromadzonej w podziemnych lunelach o długości około 13 kilometrów. Amunicji tej było ponad 6.000 ton. Oczywiście, że wszelkie urządzenia zostały przez wybuch doszczętnie zniszczone tak, że niemożliwością byłoby je zrekonstruować.

Przewidując, że jednocześnie z wybuchem eksplozowały setki min wodnych, które znajdowały się jeszcze w pobliżu wyspy.

Cały wybuch badany był z samolotu przez specjalnego obserwatora, który po czynił zdjęcia filmowe jak również rejestrował na specjalnych aparatach siłę i rodzaj wybuchu.

Wyspa Helgoland, która spotkał zasłużony koniec, posiada ciekawą strukturę terenu i nie mniej ciekawą historię.

Zdobytą w 1714 roku przez Duńczyków przechodził w 18-tym wieku w ręce Anglików, od których dostaje się pod panowanie Niemiec. Niemcy zakładają tu natchmiast bazę wojskową przeciwko jej byłym właścicielom.

Helgoland dzieliła się na dwie części: Unterland i Oberland. Skały Oberlandu wznosiły się ponad 1000 metrów nad poziom morza.

1.200.000 repatriantów powróciło z Zachodu do Polski

Repatriacja Polaków z Zachodu przez punkty etapowe PUR-u z nadejściem wiosny znów się ożywia. Tysiące Polaków spędziło zimę jeszcze zdala od kraju a teraz, gdy minęły mrozy i trudności komunikacyjne, zapowiadają powrót, pragnąc przyłączyć się do wielkiego dzieła Odbudowy Polski.

Największe nasilenie repatriacji mamy już jednak za sobą. W drugim półroczu 1945 roku powróciło do kraju przez zachodnie punkty etapowe PUR-u ponad 600.000 ludzi. Sierpień, październik i listopad 1945 roku były wówczas miesiącami, w których wędrowka z zachodu

przybrała rozmiary masowe i wyrażała się cyfrą miesięczną 140 — 170 tys. osób. W roku 1946 powróciło z zachodu 536.600 osób. Największe nasilenie repatriacji w roku ubiegłym również przypadło na miesiące cieplej pory roku.

Ogółem do chwili obecnej przepłynęła przez zachodnie punkty PUR-u fala repatriantów licząca około 1.200.000 ludzi. Dodać należy, że nie wszystkie osoby przybywające z zagranicy zgłaszały się i meldowały w urzędach repatriacyjnych, a więc cyfra tych, którzy powrócili z Zachodu do Polski jest znacznie większa. (y)

ABSOLWENCI! Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi (obecnie Państwowa Szkoła Techniczno-Przemysłowa)

ulica Żeromskiego Nr. 115

przypomina się, iż w niedzielę, dnia 20.IV. 47 r. godz. 10-ta rano

ODBEDZIE SIĘ

ZEBRANIE INFORMACYJNE

w gmachu szkolnym.

Nasze Tały

STAŁA CZYTELNICZKA. Przede wszystkim syn Pani musi się zameldować, a potem zgłosić do RKU, o ile jest w wieku poborowym, celem wyjaśnienia swego stosunku do służby wojskowej. Czy syn Pani nie meldował się w tym celu, by nie być powołany do wojska? W takim razie jest to właściwie dezercja i powinien jak najszybciej uregulować te sprawy.

„ZBIK” Radzimy Panu zwrócić się do II-iej bursy im. St. Żeromskiego, Przedziałowa 86 do prof. Babickiego i opowiedzieć mu to, co opisał Pan w swoim liście. Może będzie mógł Pana przyjąć do Bursy.

J. RAKOWSKI. Miesięczna prenumerata Ex pressu wynosi 65 zł. Należność za prenumeratę przesiać Pan może przekazem pocztowym. Otrzymywać Pan będzie zawsze numer z dnia poprzedniego.

WACŁAW Z LUTOMIERSKA. W Polsce zawsze mężczyzna kłania się pierwszy kobiecie. Wyjątek może być dopuszczalny jedynie wówczas, gdy kobieta jest bardzo młoda, mężczyzna zaś leciwy i specjalnie zasłużony.

REPATRIANT. Jest Pan repatriantem z za Buga i pragnąłby Pan otrzymać takie same gospodarstwo tutaj. Pyta Pan, dlaczego nie dają Panu takiego gospodarstwa w Polsce centralnej, tylko na Ziemiach Odzyskanych?

W Polsce centralnej gospodarstwa rolne mają swych prawnych posiadaczy — Polaków, trudno więc, żeby wywłaszczyć kogoś z nich i Panu ofiarować jego gospodarstwo. Na Ziemiach Odzyskanych natomiast, skąd Niemcy zostali wysiedleni lub sami uciekli, ziemi jest pod dostatkiem.

ZOFIA M. Zupa t. zw. mazurską przygotowuje się w następujący sposób: 10 deka wędzonki ugotować z włoszczyzną, jak rosół. Stopić 5 deka słoniny, wrzucić usiekaną cebulę i dusić aż zmieni, zaprawić mąką i papryką, połączyć z zupą.

Włoszczyznę przetrzeć przez durszlak, włożyć ugotowaną osobno fasolę, wędzonkę pokrajać w zgrabne kostki. Jest to doskonała, a mało znana zupa, delikatna i zarazem ostrą w smaku. Zamiast fasoli, można podawać do niej makaron.



— Milcz! Milcz! — wrzeszczał nieprawdopodobnym jakimś głosem, od którego sam omdlał i pokrył się pianą, jak zgrzany koń.

— Milcz! Ja ci pokażę, kto tu jest panem w tym domu! Nakrywał do stołu słysząc! Już! Żadam, rozumiesz, żadam nie proszę!

A Waniczka, rozcierając palce, starał się nie słyszeć krzyków i groźnych pomruków skandali, otwierał butelkę kieszonkowym korkociągiem, z bólem odwijał z srebrnych papierków źle nakrojona kielbase.

Wreszcie pogrom w sąsiednim pokoju ustał. Oblewając się potem, Filip Stepanowicz zjawił się na progu stołowego pokoju.

— Proszę wybaczyć, — przemówił, z trudem chwytając oddech i wycierając nos.

— Chodzi o to, że moja małżonka źle się czuje i nie będzie mogła towarzyszyć nam przy stole, proszę wybaczyć. Te kobiece migreny! Zresztą — wszyscy ko furda. Zjemy sobie kolację sami.

Filip Stepanowicz podszedł do kredensu. Długo w nim szperał, wreszcie nachmurzył oblicze i postawił na stole dwie fajansowe filiżanki z utraconymi uszami.

Potarł ręce parę razy i zpodobnał się na Waniczkę.

— Kieliszek koniaku?

Wyszczyli każdy po pełnej filiżance koniaku, który wyraźnie pachniał miodem kwiatowym. Przegryzli kielbasę.

— „Od butelki wina — nie zaboli głowa”, rzucił drżącym głosem Filip Stepanowicz i nalał powtórnie, „ale boli tego, co pić nie chciał jego...” Prawda kasper? I żadnych bab. Kropka. Zdroweczko!

Po drugiej filiżance oczy zaczęły Waniczce wyślizgiwać się wierzch. W głowie za szumiło straszliwie, a Filip Stepanowicz pchał mu do ucha słuchawkę radiową, z którego jak groch, wysypywały się dźwięki ostrego głosu: „I będziesz ty królową świata, kochanko wieczna matko!”

— Wynoście się precz, pijani parszywcy! — długo, przeciągle zawołał czyjś głos z buduaru.

— Milcz! — niby niechcący zauważył Filip Stepanowicz i rzucił w drzwi kawałkiem kielbasy, który przykleił się do nich.

„Spójrzcie tu, spójrzcie tam, jak się to podoba wam...”

z goryczą zaśpiewał buchalter, patrzac osowiałymi oczyma na chwiejącą się

kielbasę i naraz zaszczołał, opierając głowę o ramię Waniczki.

— Zameczyla człowieka, takie ścierwo! Ciebie tylko jednego mam, Waniczka, mam na całym świecie. Wykończyła mnie, podła baba! Całe moje życie, cała moja młodość zżarła, niechże ja wszyscy diabli... A co to był za człowiek? Ha! ha! Filip Stepanowicz Prochorow! Co za człowiek? Orzeł. Dziki tygrys. Hrabia. Uwierzyć mi? Pod Czemulpo sam jeden z plutonem strzelców... Z jednym, jedynym plutonem... — Filip Stepanowicz lyknał pół filiżanki białego wina w rodzaju „Chablis Nr. 63” i uczył się rękawa Waniczki.

— Kasperze, czy mogę polegać na tobie? Kasperze, nie zdradzisz?

— Filipie Stepanowiczu możesz polegać na mnie! — załośnie krzyknął Waniczka, nie mogąc znieść dłużej meczarni, skrzywił się i zapłakał. Była w tym i miłość, i litość, i wierność.

— Na miły Bóg, Filipie Stepanowiczu, zaufaj mi... nie zdradzę...

— Przysięgnij!

— Przysięgam, Filipie Stepanowiczu, przysięgam!

Filip Stepanowicz stanął na nogach i zatoczył się.

— Jedziemy!

— A dokąd to jedziemy? — rozległ się syczący głos żony, która już stała w ramie drzwi, jak „żywy obraz”.

— Dokąd masz zamiar jechać, ty przestępco kryminalny?...

— Milcz, ścierwo — sennie odpowiadał Filip Stepanowicz i zrywając nagle z sznurów suszące się gątki w paski, — trzepnął niemi żonę w samą twarz.

— Rozbójniku! Przestępco! — zaczęła pisać żona, unosząc nad głowę gołe łokcie. Bandyto! Rozbój! Ludzie!

— Waniczka, za mną, — komenderował Filip Stepanowicz, wymachując gat-

kami. — Nie trać łączności! Naprzód!

Odpierając ciosy teka i uchylając się przed nimi, Waniczka rzucił się w ślad za Filipem Stepanowiczem przez ciemny korytarz i pomyślnie wy dostał się na schody.

Tłusty lokiec, kilka sponiewieranych róż, i wyleknięta twarz radio - pałeczka mignęły gdzieś bardzo blisko — z tyłu — w niedomkniętych drzwiach. Za raz po tym drzwi zamknęły się z hałasem armatniego wystrzału.

Schody uciekały z pod nóg. Poręcze pelzały, jak rozgniewany boasyczac i parzacz dlonie. Rozwrzeszczane echo tłukło się między ścianami. Spuchnięta żarówka w ślacie z drutu przemknęła jak kula gdzieś niezwykle wysoko i zdechła. Tuż obok skrzypiących drzwi wejściowych, przyciskając się plecami do tablicy zawiadomień miejscowego domowego komitetu i tułac do piersi rudawą teczkę z książkami i zeszytami, stała, gryząc wargi, panna w granatowym, tannim paltočku i pomarańczowej, włóczękowej czapeczce.

— Zojka! — zawołał Filip Stepanowicz, podejrzliwie przyglądając się jej przerażonej twarzy, okolonej kędzic rzawymi, jasnymi kufelkami, na których błyszczały krople deszczu i pogroził jej palcem.

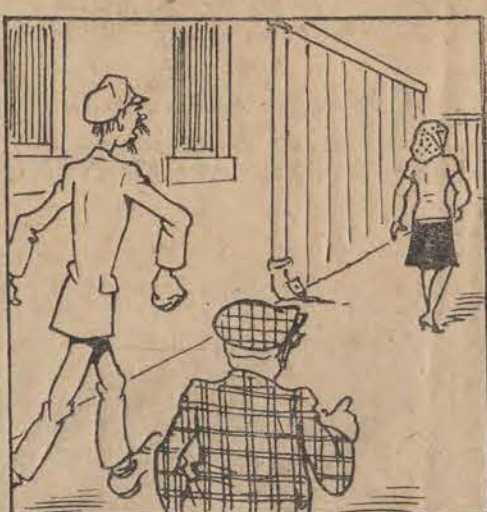
— Zojka! — Dokąd to, tatusiu, bez parasola, bez kaloszy... Jak ty wyglądasz?... — szepotała, załamując ręce.

— Ciebie będę się pytał? Milcz! — Patrzenie państwo. Kropka. Za mną kasperze! — trzymając się klamki niemal wypadł na ulicę.

Waniczka zaś, trzymając się ściany, stał, oczarowany, ośniony przez pannę, uśmiechał się, nie mogąc wymówić ani jednego słowa.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Patrz, rozdzielił się!...
WITEK: — Jeszcze tego brakowało!
Za którym pójdziemy?

WACEK: — Jedyna okazja, żeby go
zdemaskować, nim zwieje...
WITEK: — Ja się tym zajmę!

WITEK: — Uwaga, obywatelu!... Ta
baba przede mną, to nie kobieta, tylko...
złodziej!...

BABA: — Sameś złodziej, łobuzie!
Chustkę mi ściągają!...
WITEK: — Jednak to kobieta!...

Ingres

J. E. ks. biskupa Klepacz

Dziś w sobotę, 19 kwietnia, o godz. 17-ej na granicy Diecezji Łódzko-Warszawskiej w Głownie nastąpi uroczyste powitanie przez władze, duchowieństwo i społeczeństwo J. E. Ks. Biskupa Klepacza.

Od bramy J. E. Ks. Biskup uda się do miejscowego kościoła, gdzie u progu świątyni powita Go proboszcz, wręczając mu klucze od kościoła, w którym odbędzie się ceremonia ingresu.

J. E. Ks. Biskup przed Wielkim Ołtarzem odprawi nabożeństwo, po którym wygłosi kazanie do wiernych.

W niedzielę dnia 20 kwietnia o godz. 9-ej rano w kościele w Głownie celebrować będzie Mszę Sw. J. E. nowomianowany Biskup. Msza transmitowana będzie na diecezję łódzką przez rozgłośnięcie Polskiego Radia.

Transmisję nabożeństwa poprzedzi reortaż dźwiękowy z uroczystości powitań Biskupa na granicy diecezji łódzko-warszawskiej.

Uroczysty akt ingresu rozpocznie się w Łodzi o godz. 16-ej w niedzielę dnia 20 kwietnia od bramy triumfalnej przy ul. Piotrkowskiej i Radwańskiej do Katedry. W Katedrze po modłach, J. E. Ks. Biskup wygłosi kazanie do wiernych.

Chleb na kartki na trzecią dekadę kwietnia

Na karty żywnościowe z m-ca kwietnia 1947 r. od dnia 21 do dnia 30 bm. włącznie sprzedawany będzie chleb żytni w cenie zł. 3 za 1 kg.

Kat. I na odcinek Nr. 3 i 10 po 1 kg. chleba;

Kat. I na odcinek Nr. 15 po 0,5 kg. chleba.

Kat. IR na odcinek Nr. 3 i 10 po 1 kg. chleba.

Z kart żywnościowych „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na m-c kwiecień r. b. realizowane będą następujące odcinki na chleb:

„M.K.” pracownicza odcień różowy. na odcinek Nr. 8 po 2 kg. chleba; na odcinek Nr. 9 po 0,5 kg. chleba.

„M.K.” rodzinna odcień jasno niebieski na odcinek Nr. 7 po 2 kg. chleba.

Wymienione wyżej odcinki muszą być zrealizowane do dnia 30 kwietnia 1947 r. włącznie.

Żywność na kartki wydawana będzie od poniedziałku

W nadchodzący poniedziałek, dnia 21 bm. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, rozpocznie się rozdawnictwo artykułów żywnościowych na kartki.

Przydziały w tym miesiącu będą niemal takie same jak i w ubiegłym. Na kartki I kategorii wydany zostanie chleb, mąka, konserwy mięsne, tłuszcz i t.d. Na kartki dziecięce — po pół kilograma marmelady UNRRA oraz po kawałek mydła toaletowego. (i)

Bawełna na kartki

Wkrótce otrzymamy przydziały tekstylii na rb. — Co będzie z pracownikami pozbawionymi kartek

Przydziały odzieżowe bardzo interesują najszerszy ogół pracowników, gdyż tekstylia sprzedawane na kartki są bez porównania tańsze niż w sprzedaży komercyjnej, nie mówiąc już o pasarskich cenach na wolnym rynku.

Za ubiegły rok otrzymaliśmy już wszystko, co się nam należało. Jeszcze tylko niewielka grupa osób odbiera przydziały dziewiarskie.

Na rok bieżący nie wydano nam nowych kart odzieżowych i przypuszczalnie wogóle ich nie otrzymamy. Nie znaczy to jednak, że zostaniemy pozbawieni przydziałów odzieżowych.

Jak się bowiem dowiadujemy, już w najbliższym czasie rozpoczęta zostanie na terenie naszego miasta akcja rozdawnictwa materiałów bawełnianych, w skład których wchodzić będą podobnie jak i w roku ubiegłym białe płótno poscielowe, kreton, materiały sukienkowe, ręcznikowe i t.d.

Na każdego pracownika przewidziana jest norma 56 punktów, co równać się będzie mniej więcej 7 metrom materiału w zależności od jego szerokości.

Jeszcze nie ustalono w jaki sposób pracownicy będą odbierali swe przydziały. Prawdopodobnie wydawane one będą na

podstawie kart żywnościowych I kategorii. Należy więc ostrzec publiczność przed niszczeniem kart żywnościowych. Wszystkie karty z bieżącego roku należy zachować.

Nie wiadomo również jak załatwiona zostanie sprawa tych wszystkich, którym coinięto karty zaopatrzenia.

Na jednej z ostatnich konferencji w Ministerstwie Apropozycji i Handlu oświadczone, że pracownicy pozbawieni kartek nie będą w zasadzie pozbawieni przydziałów odzieżowych. Mają je otrzymać narówni z innymi. Jeśli jednak wyłonili się pewne trudności — pracownicy ci otrzymają specjalny ekwiwalent od pracodawców w przeliczeniu na ceny wolnorynkowe. Tak samo zresztą jeśli chodzi o przemysł prywatny potraktowana została sprawa odszkodowań za kartki żywnościowe.

W najbliższych dniach oczekiwane jest odpowiednie zarządzenie z Ministerstwa w tej sprawie i dopiero wówczas lokalne władze aprowizacyjne przystąpią do rozdawnictwa materiałów bawełnianych.

Narazie trwają przygotowania w tym kierunku i jak nam komunikują — odpowiednie ilości tekstyliów zostały już zwolnione i odebrane ze składnic towarowych. (c)

Aby ukrócić spekulację

Wielka hala targowa na Zielonym Rynku

Jak się dowiadujemy, już w dniach najbliższych nastąpi otwarcie wielkiej hali targowej PSS na Zielonym Rynku.

Na terenie hali tej znajdować się będzie 38 kiosków, z czego 14 kiosków z artykułami włókienniczymi. W innych ludność będzie mogła zaopatrywać się w artykuły codziennego użytku i przedmioty gospodarstwa domowego.

Hala targowa pomyślana jest przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb ludności wiejskiej, dojeżdżającej do miasta z produktami rolnymi, nabiałem i t.d. Dotychczas w łwiej części ludność wiejska musiała korzystać z usług spekulatorów, sprzedających na targowiskach to-

war po znacznie wyższej cenie. Do sklepowi bowiem, znajdujących się w mieście wieśniacy nie mogli się dostać z uwagi na ograniczony czas.

Uruchomienie hali targowej winno dać pożądane rezultaty. Gdy bowiem wieśniacy będą mogli po uczciwych cenach zaopatrywać się w niezbędne dla nich artykuły, niewątpliwie zniżą ceny sprzedawanych przez siebie produktów.

Należy tylko wczasu przedsięwziąć odpowiednie kroki, aby hala targowa podobnie jak inne sklepy państwowe nie stała się terenem działalności spekulatorów, wykupujących cały towar i sprzedających go potem po pasarskich cenach. (s)

Pytamy: dlaczego gazownia podwyższyła taryfę już za marzec, a nie od 1-go kwietnia?

Od czytelników naszych otrzymujemy wiele listów na temat ostatniej podwyżki gazu.

W myśl uchwały Miejskiej Rady Narodowej — piszą oni — podwyżka miała obowiązywać od dnia 1-go kwietnia, tymczasem zjawiający się w kwietniu inkasenci pobierają nową taryfę również i za miesiąc marzec.

Ponieważ wszyscy byli przygotowani — stwierdzają Czytelnicy — na podwyżkę dopiero począwszy od dnia 1-ego kwietnia, a więc, że należność w nowej wysokości inkasowana będzie za marzec — zaskoczeni są stosowaną przez Gazownię metodą podwyżek wstecz.

Chcielibyśmy wiedzieć — pytają się nas Czytelnicy — czy jest to samowola Gazowni, czy też taka właśnie uchwała powzięta została przez MRN?

Informowaliśmy się w tej sprawie w

Gazowni Miejskiej, która potwierdziła, że wszystkie rachunki inkasowane z dniem 1-ym kwietnia bez względu na to, kiedy nastąpił ostatni odczyt licznika, obliczane są według nowej taryfy. W praktyce więc może się zdarzyć, że nie tylko za marzec zapłacić będzie musiał jakiś użytkownik gazu według nowego cennika ale nawet i za luty, o ile w marcu nie zjawił się inkasent.

Poruszyliśmy już niejednokrotnie niewłaściwość stosowania podwyżek wstecz, wychodząc z tego założenia, że człowiek pracy nie ma żadnych rezerw na pokrywanie tego rodzaju „niespodzianek”. Zwracamy się zatem do Zarządu Miejskiego z prośbą o wyjaśnienie nam, dlaczego przy podwyżce gazu stosowana jest metoda podwyżki wstecz? Czy taką właśnie uchwałę powzięła Miejska Rada Narodowa? (b)

Niezwykły pożar

Zapalił się na ulicy transport zapalek

Straż Pożarna wezwana została wczoraj na zbieg ulic Zagajnikowej i Daszyńskiego, gdzie zapalił się samochód transportowy, wiozący transport zapalek dla Państwowej Centrali Handlowej.

Przyczyną pożaru było zatarcie się zapalek w czasie jazdy. Straż pożar ugasiła w zarodku. Niemal cały transport zapalek ocalał. (i)

Bank Narodowy w Łodzi zostanie obecnie rozbudowany

Jak się dowiadujemy w chwili obecnej są prowadzone prace w związku z przeniesieniem centrali Banku Narodowego z Łodzi do Warszawy. Obecnie w Łodzi znajduje się jeszcze skarbiec, który nie tak prędko zostanie przeniesiony ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń w Warszawie. Zbudowanie tych pomieszczeń w stolicy wymaga pewnego okresu czasu i wielkiego nakładu kosztów.

Oddział łódzki Banku Narodowego ulega rozbudowie ze względu na zwiększenie jego zakresu działania. Oprócz bowiem prowadzenia operacji finansowych dla przemysłu włókienniczego będzie również zajmował się finansami przemysłu skórzanego i papierniczego. W związku z tym Bank zaangażował odpowiednią ilość nowego personelu. (g)

Nowa decyzja, nowa zwłoka

Spór o mieszkanie przy ul. Andrzeja 11 przedłuża się

Spór o mieszkanie przy ulicy Andrzeja 11 w dalszym ciągu nie został zlikwidowany. Rodzina ob. Ulan nadal mieszka na schodach.

Jak wiadomo, Łódzka NKM odmówiła wykonania decyzji Warszawy w sprawie wysiedlenia ob. Ulan do jednego pokoju, oświadczając, że podpis pod tą decyzją nie był kompetentny.

Wobec tego zainteresowana udała się ponownie do Warszawy, gdzie Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezesie Rady Ministrów wydała powtórna decyzję następującej treści:

„Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezesie Rady Ministrów poleca bezwzględnie wykonać zarządzenie z 12.4.1947 r. L. dz. 2954-47, w którym polecono wprowadzić ob. Ulan Marię wraz z rodziną do jednego pokoju z używalnością kuchni w domu przy ul. Andrzeja Struga 11 m. 8 oraz przesłać aktą sprawę wraz z wyjaśnieniami do dnia 22 kwietnia 1947 r.

NKM przy Prezesie Rady Ministrów poleca równocześnie odwrócić usprawiedliwienie niewykonania tego zarządzenia z 12.4.1947 i wzywa ob. Wodzyńskiego do osobistego zjawienia się w Warszawie w dniu 24.4.47 r. na godz. 12-tą (gmach Prezydium Rady Ministrów) pod rygorem wyłączenia wszelkich konsekwencji przez NKM przy Prezesie Rady Ministrów w wypadku nie zastosowania się do tego zarządzenia.

Dyrektor Biura Wykonawczego
Mgr. Kłopotowski

Decyzji tej ob. Ulan nie mogła doreczyć ani onegdaj, ani wczoraj zainteresowanym bo kiedykolwiek przychodziła do urzędu.

Mi tek i lampa

Uważać na swe dzieci

13-letni Mieczysław Jarosiński (Lipowa 9) spreparował sobie procę i strzelał z niej do lamp ulicznych, rozbijając w jednej z nich klosz i żarówkę.

Chłopca pociągnięto do odpowiedzialności i wczoraj wezwany został wraz ze swym ojcem na rozprawę do Sądu Ślasko-Łódzkiego. Z uwagi jednak na jego małoletniość sąd udzielił mu jedynie upomnienia, oddając go pod odpowiedzialny dozór ojca, który będzie odpowiadał za każde wykroczenie swego syna, popełnione w ciągu roku.

Jednocześnie ojciec chłopca zapłaci Elektrowni odszkodowanie za spowodowaną szkodę. (i)

komunikowano jej, że danego urzędnika jeszcze niema. Wobec tego pismo Warszawa przesyłano do NKM łódzkiej za pomocą funkcjonariusza MO za potwierdzeniem odbioru. W sytuacji rodziny Ulan nie się jednak nie zmieniło — nadal mieszkają oni na schodach.

Wczoraj, jak nam komunikują, w związku z istniejącym zatargiem o mieszkanie przy ul. Andrzeja 11 do Łodzi przybyła

samolotem specjalna delegacja warszawska NKM, która przeprowadziła na miejscu dochodzenie.

Niewątpliwie dzień dzisiejszy przyniesie decydujący zwrot w tej sprawie, która zupełnie niepotrzebnie urosła do tak wielkich rozmiarów, budząc ogólny niesmak i zdziwienie, że decyzje władz nadrzędnych nie są w należyty sposób respektowane przez czynniki podległe.

A pociski leżą nadal

List czytelnika do redakcji „Expressu”

W związku z naszym artykułem o pociskach w Parku Ludowym, które spowodowały ostatnio śmierć jednego z uczniów szkoły oraz ciężkie kalectwo kilku innych, otrzymaliśmy ciekawy list od pewnego naszego czytelnika.

Oto co pisze w tej sprawie ob. Maciej Bednarz:

„Wypadek, który wydarzył się na Zdrowiu, nie wywołał w dalszym ciągu żadnej reakcji ze strony odpowiednich czynników. Pociski, które leżały w Parku Ludowym, leżą tam nadal po dziś dzień, a dzieci bawią się nimi. Ogółem naliczyłem tam około 100 pocisków do miotaczy min.

Przechodząc codziennie tamtędy do

pracy, widzę tam wiele młodzieży i aż ciarki przechodzą mnie na myśl, co by się stało, gdyby te pociski eksplodowały. Gdy spytałem milicjanta, dlaczego nie uprzęta się tych śmiertelnych pocisków, tek wojennych oświadczył, że nie otrzymał w tej sprawie żadnego zarządzenia”.

Na tym miejscu należy jeszcze raz za znaczyć, że MO zwracała się już niejednokrotnie do odpowiednich czynników w sprawie usunięcia pocisków z Parku Ludowego, ale jak dotąd interwencja ta skutku żadnego nie odniosła. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne należałoby jednak jak najprędzej pociski z niebezpiecznego parku usunąć! (k)

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Łodzi, Piotrkowska 98, ogłasza w czasie od dn. 21. 4. 1947 r. do 26. 4. 1947 r.:

SPRZEDAŻ z licytacji samochodów osobowych, ciężarowych oraz części:

1. Samochody osobowe:

B. M. W. — A. 41920
B. M. W. — A. 36543
D. K. W. — A. 37299
Adler — B. 01462

2. Samochody zakupione z demobilu wojskowego do remontu:

a) osobowe:
Volkswagen — silnik 2044353
Mercedes 320 — „ 172660
D.K.W. MCI. — „ 531075
b) ciężarowe:
Ford B V. — „ 549123
Ford 8 V. — „ 551555
Mercedes — „ 10142027-28
Mercedes-Diesel — „ F. 4206 KO. 161308 B4
Opel-Blitz — „ 39 BR 2019
Lancia — „ 5643578 T 3 RO.

3. Części:

Lancia nadwozie z szoferką
Mercedes nadwozie
Karoserie:
Fiat Simca, Wanderer, B.M.W., B.M.W.319, D.K.W., ADLER.

Przyczepy małe — 7 sztuk,
Przyczepy duże — 2 szt.

Powyższe pojazdy mechaniczne i części są do obejrzenia codziennie w godzinach od 10—14 w Dziale Transportowym P.C.H., Łódź, Piotrkowska 256, gdzie można również uzyskać bliższych informacji.

„Nie mamy się czym myć!”

Bolączki lokatorów domu przy ul. Piotrkowskiej 169

Na tle uszkodzeń studni w domach łódzkich zdarzają się często sytuacje bardzo skomplikowane.

Zgłosiła się wczoraj do nas delegacja lokatorów domu przy ul. Piotrkowskiej 169, gdzie lokatorzy wogóle nie mogą nigdzie zaopatrzyć się w ten artykuł najpierwszej potrzeby.

Woda z sąsiedniego domu pod nr. 167 nie nadaje się do użytku: jest żółta i gęsta jak zupa. W sąsiedztwie zaś nawet za opłatą nikt nie chce nieszczęśliwym przyjść z pomocą. Dozorcy wzruszają obojętnie ramionami i odsyłają lokatorów jeden do drugiego.

— Nie myjemy się już od kilku dni i nie możemy nic gotować — oświadczyła lokatorzy. Zjemy jak jaskiniowcy, w warunkach nie do wytrzymania.

Rzecz charakterystyczna, że dotychczas lokatorzy tego domu, jak i innych okolicznych zaopatrywali się w wodę przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Bandurskiego, gdzie wmontowany jest hydrant uliczny. Hydrant ten z nieznanym powodów nie jest obecnie obsługiwany i zrozpaczeni lokatorzy nie wiedzą w ogóle co począć ze sobą.

Czy nie dałoby się ponownie uruchomić tego hydrantu? Nie wymaga to przecież specjalnych zachodów, a dla kilkudziesięciu rodzin będzie prawdziwym do brodziejstwem, bo bez wody obejść się nie można w żaden sposób! (i)

„Perła-Extra”

nowa wódka dla smakoszy

Jak nas informują, Państwowy Monopol Spirytusowy wypuszcza w najbliższym czasie na rynek wódkę „Perła-Extra”.

Wódka ta ma przypominać przedwojenną „Luksusową” i będzie niewiele droższa od znajdującej się w chwili obecnej w sprzedaży „Perły”.

Amatorów wyrobów alkoholowych należy tylko ostrzec, aby zbyt gorliwie nie witali nowego gatunku wódki a w każdym razie, aby zachowali odpowiedni umiar. (i)

Wyjaśnienie

W związku z artykułem naszym z dn. 4-ego kwietnia r.b. Dyrekcja Kolejowa nadesłała wyjaśnienie, że pociąg dodatkowy Łódź-Kaliska — Gdynia nie był przewidziany na dzień 6 kwietnia b.r., natomiast uruchomiony on był wyłączony w dniach 3, 4, 5, 7, 8, 9 kwietnia.

Do komunikatu naszego wkraśl się błąd korektorski. Jeśli chodzi o błędne informacje dworcowe — to istotnie miały one miejsce.

165

Andrzej Zariski



— Uznaję zawsze wszystkie formy towarzyskie, ale my, biznesmani, nie zawsze możemy trzymać się ściśle pewnych wytyczonych przez konwenans szablonów... Raz jeszcze powtarzam, że interesy moje były tak ważne, że poświęcić dla nich musiałem nawet konwenans...

Panna Mirolęcka ma muzyczne ucho. W lot wyczuwa niechęć, brzmiającą w słowach jej nieoficjalnego narzeczonego. Ale, że z natury jest ustepliwa i wyrozumiała — choć lekko ścisnęło się jej serce — stara się odpowiedzieć spokojnie.

— Przyjechałam na trzy — cztery dni do Warszawy. Choć wiem, że jest pan mocno zajęty, myślę jednak, że wpadnie pan do nas powiedzmy dziś po popołudniu...

— Popołudniu jestem zajęty.

— A wieczorem?

Krótkie wahanie Toma, po czym młody człowiek powiada powoli.

— Dobrze, wpadnę do was wieczorem...

Monika odzyskuje od razu dobry humor.

— A z tym będziemy czekały! Proszę przyjść. Każę upiec dla pana kurczęta, bo wiem, że przepadasz za nimi... A po kolacji zagram coś bardzo pięknego... coś co się panu bardzo podoba...

— A mianowicie.

— „Przebudzenie wiosny” Griega!... A teraz żegnam, bo wiem, że o tym czasie jest pan bardzo zajęty, nie chciałabym więc przeszkadzać panu...

— Tom Hukan odłożywszy słuchawkę, wzruszył ramionami.

Już teraz pożalował swojej obietnicy. To wszystko przecież nie ma najmniejszego sensu! Czy jest dzieckiem,

ażby kupowano go przysmakami? Ach, ma również już dość tego sentymentalnego brzdąkania Moniki. Co go obchodzi „Przebudzenie wiosny”, czy muzyczne ciekawości Mendelsona, albo Szopena?

Wobec Wery nie musi przynajmniej udawać. Ona nie wymaga od niego sentymentalizmu i sama nie odpowiada mu romantycznych andronów. Jest praktyczną dziewczyną 20 wieku, taką samą, jak on, a i matka jej należy do tej samej kategorii realnych ludzi.

Ta nie będzie mu kazała przesiadywać w cichym saloniku pełnym starożytnych gratów i przesądów, nie będzie spoglądała na niego wszystkowiedzącymi oczyma, które każą mu opuszczać powieki, ale uśmiechnie się do niego i powie: „A możebyśmy tak wieczorem poszli znowu na dancino?”

Potem w nastrojowym świetle kolorowych lamp zabrzmi całkiem inna muzyka niż ta, jaką wyczarowują z białoczarnej klawiatury fortepianu drobne palce Moniki: rozszałają się saksofony, zawtórują im harmonie, on zaś, trzymając w objęciach Werę, tańczy z nią będzie tango...

Napróżno zatem w swoim cichym, przytulnym saloniku czekać będzie na Toma panna Mirolęcka.

Wraz z sentymentalnymi tonami romantycznych uniesień Griega mijają kwadransy. Jasnowłosa panna zaczyna się niecierpliwie,

Takty zaczynają się plątać, aż wreszcie Monika zdejmując zmęczone palce z białoczarnej klawiatury.

Ostatnie tony „Przebudzenia wiosny” cichną jak gdyby spłoszone, a z sąsiedniego pokoju dochodzą zgoła inne odgłosy: lekki brzęk stawianych na stole talerzy i nakrycia.

W otwartych drzwiach staje pani Wanda Mirolęcka.

Przez chwilę spogląda na posmutniałą twarz swojej jasnowłosej jedynaczki, a potem powiada cicho.

Zdaje się, że Tom nie przyjdzie i tym razem! Chodź, Moniko śiądziemy do stołu.

— Bez niego?

— Bez niego! Nie będziemy czekać dłużej na Toma — trochę twardym głosem rzekła pani Wanda. Ale zaraz chwilę dodała bardziej już miękko,

— Chodź, Moniko!

Obie panie zasiadają w milczeniu przy odświętnie nakrytym stole. Zaraz potem pokojówka przynosi kurczęta na zimno.

— Ulubiony przysmak Toma! — westchnęła Monika. I znowu pograżyła się w medytacjach o dziwnym, chmurnym chłopcu, który sto razy powiedział jej, że ją kocha, a teraz nie umie znaleźć dla niej nawet jednej małej chwilki.

Pani Mirolęcka obserwuje z poza rżęs swoją córkę.

(D. a. n.)

Znowu ul. Felsztyńskiego dała o sobie znać

Ulica Felsztyńskiego znowu dała o sobie znać, potwierdzając swą smutną sławę, jaką sobie ostatnio zdobyła.

Tym razem przed oblicze sędziego sta rościńskiego trafili dwaj przyjaciele: Stanisław Butniak z pod numeru 25-a i Stefan Chojnacki zamieszkały vis a vis pod numerem 26.

Dnia 30 marca rb. upili się 1 na uncy Różanej zostali zatrzymani przez milicjanta. Ażeby nie wprowadzać zawiści w tak dobranej parze — sędzia obydwum wyznaczył grzywnę po 1000 złotych.

Jak widać, droga na ulicę Felsztyńską go poprzez Różaną, gdzie mieści się komisariat MO, to prawdziwa Scylla i Charybda, przez którą niesposób się przedostać, zwłaszcza gdy się jest... pod gazem. (i)

Podatek konsumpcyjny musi być wpłacany

Właściciel pasztecarni o bardzo romantycznej nazwie „Ivonka“ ob. Władysław Maksymiak (Jaracza 14) nie ściał od gości obowiązyującego wszystkie zakłady gastronomiczne podatku konsumpcyjnego.

W każdym razie nie wpłacał z tego tytułu odpowiednich kwot do Zarządu Miejskiego. W konkretnym wypadku właściciel „Ivonki“ oświadczył, że dlatego gościowi nie doliczył 10 proc. tytułem podatku gdyż, gość był goły i żał mu się go zrobiło. (Ale ze swej kieszeni przedsiębiorca zapłacić nie chciał).

Sąd starościński wymierzył Maksymiakowi karę pieniężną w wysokości 15.000 złotych. (i)

1 i 3 Maja wolne od nauki

Kuratorium szkolne okręgu łódzkiego otrzymało zarządzenie z Ministerstwa Oświaty w sprawie organizacji uroczystości 1-szo i 3-cio majowych.

Zarządzeniem Ministerstwa dni 1 i 3 maja będą wolne od nauki.

Dzień 4 maja przewidziany jest jako „Dzień Oświaty“ i w dniu tym odbędą się specjalne pogadanki i obchody. (i)

Szkolenie kandydatek do Rad Zakładowych

W zbliżających się wyborach do Rad Zakładowych wezmą udział liczne rzesze kobiet. W związku z tym Wydział Kulturalno-Oświatowy KCZZ przystąpi wkrótce do szkolenia kandydatek do Rad Zakładowych.

Zorganizowane zostaną dwutygodniowe kursy w trzech turnusach w czasie od połowy kwietnia do końca maja rb. Jak dotąd zgłosiło się na nie ponad 3.000 kandydatek.

W Warszawie, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu, Katowicach, Kielcach i Gdańsku kursy zorganizują Wojewódzkie Szkoły Związków Zawodowych. W Bydgoszczy i Poznaniu szkoły takie są już w stadium organizacji.

W pozostałych większych ośrodkach jak Lublin, Szczecin, Białystok i Olsztyn kursy odbędą się w kulturalno-oświatowych działach CKZZ. (v)

Repatriacja Niemców

z Dolnego Śląska rozpoczyna się jutro

Przygotowania do repatriacji Niemców, przebywających dotąd na Ziemiach Zachodnich zostały zakończone.

Repatriacja rozpocznie się 20 kwietnia i obejmie w pierwszym rzędzie Niemców z Dolnego Śląska.

Ofiary na powodzian

wplacone przez czytelników „Expressu“

Koło P.P.R. przy Państw. Zakł. Samochodowych i Pracownicy P.Z.S. ul. Kątna 21 — zł. 1.850,—; Zebrane na imieninach u p. Marii Leszczyńskiej — zł. 3.200.—; Pracownicy Zjednoczenia Przem. Budowy Maszyn Włókienniczych — zł. 2.057.—

Nareszcie - nadeszła!

Długo oczekiwana, upragniona wiosna uśmiechnęła się do nas prześlicznym uśmiechem młodego słońca i zieleni

Nareszcie uwierzyliśmy, że naprawdę przyszła wiosna. Zima była tak długotrwała i tak uparta — że niektórzy pesymiści już wątpili, czy w ogóle kiedykolwiek będzie w Polsce ciepło, czy nie nadchodzi znów przypadkiem epoka lodowcowa...

Promienie słońca, które coraz mocniej grzeją, coraz większe pęczki na drzewach i krzakach i coraz błękitniejsze niebo zadały jednak klam tym smutnym przewidywaniom.

Wiosna stała się faktem dokonanym. Na rogu Andrzeja i Piotrkowskiej stara kobieta sprzedaje liliowe przylaszczki, 10 złotych pęczek.

Wielu młodych chłopców przystaje przed jej koszykiem i kupuje pachnące lasem bukietki dla wybranek swego serca, które przypinają je do kołnierzy swoich wytartych paltoćików.

Całą zimę kwiaty były takie drogie, że nie sposób było kupić kochanej dziewczynie „pachnącego dowodu miłości“. A przecież wiadomo, że nawet dzisiejsze dziewczęta bywają niekiedy romantyczne i chciałyby dostać kwiaty. No i teraz wreszcie jest okazja — można ofiarować bukietki niemal równie poetyczny, jak bukietki fiołków, — tyle, że bez zapachu.

Skrętnie gospodyni domu, w których troski dnia codziennego zdały zabić romantyczne mrzonki — widzą wiosnę nie w fiołkach, a w obniżającej się stałe cenie... jajek. Kury zaczęły się znów nieść, na rynkach, ba, nawet na ulicach łódzkich widzimy pełno koszy z „kurzą produkcją, która staje się coraz dostępniejsza dla przeciętnego śmiertelnika.

Skąpe drzewa w śródmieściu Łodzi pokrywają się coraz wyraźniejszym obłokiem zielonych pączków. Łódzkie skwer-

ki są jednak wcale nie po wiosennemu — szare i pełne kurzu. W Alejach Kościuski zaroiło się od małych obywateli, którzy z ziemi, nie ze złocistego piasku, muszą robić babki i fortece. Niedobre jest wielkie miasto dla małych dzieci.

Zarząd Miejski projektuje budowę ogrodu Jordanańskiego, przeznaczoną specjalnie do gier i zabaw dla dzieci, narazie uganiają się one po podwórkach, a najczęściej wprost po ulicy, czeplając się przejeżdżających fur, puszczając łódki z papieru po rynsztokach, bawiąc się w kurzu nielicznych miejskich skwerów.

Chociaż ławki miały być ustawione w parkach i na skwerach dopiero począwszy od 1 maja, jednak wydział plantacji rozpoczął ich ustawianie już obecnie, rozumiejąc, że ludzie chcą wykorzystać każdą słoneczną chwilę, każdą chwilę wolną od pracy na odetchnięcie świeżym powietrzem po okresie nużącej zimy.

Wydział Plantacji rozpoczął też prace nad porządkowaniem trawników i parków. Chociaż jednak narazie trawy jeszcze nie widać, to jednak na straganach z warzywami i w oknach sklepów coraz bardziej zielono. Jeszcze niedawno główka sałaty kosztowała 80 zł. obecnie już „tylko“ 30 zł. Widzimy też młodzieńską rzodkiewkę, a tylko patrzeć, jak pokażą się i inne nowaliki, jak karotka, szparagi, szpinak i t. p.

Ucieleśnieniem wiosny stały się i kobiety. Niektóre chodzą już bez kapeluszy, pewnie żeby się szybciej opalić? Dokonały snąc też jakiś czarnoksięskich praktyk, bo wyglądają elegancko, modnie, wiosennie. To także należy do jednej z nigdy nieźlebiających przez mężczyzną tajemnic kobiety, — że potrafi stworzyć coś — co znaczy ponętny ubiór wiosenny — niemal z „niczego“.

Dlatego potem idzie ulica tak promiennie, prawdziwie po wiosennemu uśmiechnięta. (k)

Delegacja studentów w Warszawie

przedstawiła bolączki słuchaczy W. S. N. A.

Delegacja studentów Wyższej Szkoły Nauk Administracyjnych w Łodzi w osobach Kłemensa Bussa, Józefa Kłysa i Wacława Jaszczyry udała się do Warszawy, celem poruszenia pilnych spraw, związanych z interesami studentów.

Chodziło przede wszystkim o zalegalizowanie W.S.N.A., aby uczelnia ta miała prawo wydawania absolwentom odpowiednich świadectw, któreby były respektowane przez wszystkie instytucje na równi z dyplomami, wydawanymi przez inne wyższe uczelnie.

Delegacja przyjęta została przez Ministra Administracji Publicznej Osóbkę Morawskiego, wiceministra Oświaty Krasowską, dyrektora Dep. Szkół Wyższych prof. Armolda i in.

Postulaty studentów zostały rozpatrzone jak najprzychylniej, przy czym za-

pewniają delegację, że słuchacze W. S. N. A. mogą liczyć na pełne poparcie zainteresowanych resortów przy rozwiązywaniu ich wyjątkowo trudnych problemów.

Delegacja złożyła również wizytę szefowi Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej ob. Mijałowi. Był prezydent m. Łodzi przyjął delegację nadzwyczaj serdecznie, dając jeszcze raz dowód swej wyjątkowej troski o los młodzieży akademickiej, którą zawsze okazywał w czasie swego pobytu w naszym mieście.

W poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 16.30 w sali wykładowej W.S.N.A. przy ul. Żeromskiego 115 odbędzie się ogólne zebranie studentów uczelni, na którym delegacja zreferuje wyniki przeprowadzonych rozmów i konferencji. (k)

Odzież, żywność i sprzęty

zbierane będą od jutra w całym kraju na rzecz powodzian. — Przygotujcie zawczasu paczki

Jutro tj. w niedzielę na terenie całego kraju rozpoczyna się generalna zbiórka odzieży, żywności i sprzętu kuchennego na rzecz kilkudziesięciu tysięcy zrujnowanych przez powódź ludzi, którzy nagłe utracili cały swój dobytek.

Zbiórka trwać będzie do dnia 27 bm. Przeprowadzą ją organizacje młodzieżowe, które odwiedzać będą dom za domem, mieszkanie za mieszkaniem, aby dotrzeć do każdego obywatela.

Do dyspozycji młodzieży, zorganizowanej w PCK, harcerstwie, OM TUR, ZWM, ZMD, Wiciach, YMCA, AZWM i komitecie koordynacyjnym studenckich organizacji przydzielone będą w tym ce-

lu samochody ciężarowe dla szybszego przeprowadzenia akcji i objęcia nią wszystkich bez wyjątku obywateli.

Dla ułatwienia pracy zbierającym, społeczeństwo winno zawczasu przygotować paczki i zaopatrzyć je w spis zawar tości.

Przeprowadzający zbiórki legitymować się będą specjalnymi upoważnieniami podpisanymi przez lokalne komitety Pomocy Powodzianom.

Z żadnego domu młodzież nie powinna odejść z pustymi rękoma. Nawet najskromniejsza ofiara jest cenna, gdyż wielokrotna przez liczbę rodzin w

Polsce da nam tony odzieży, żywności i sprzętu gospodarskiego.

W związku z rozpoczynającą się zbiórką Centralny Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi wydał apel do społeczeństwa, w którym m. in. stwierdza:

„Rezultat zbiórki będzie nie tylko miarą poczucia obowiązku obywatelskiego społeczeństwa i czysto ludzkich uczuć dla nieszczęśliwych, ale i dowodem naszej żywności jako narodu i zdolności wychodzenia własnym wysiłkiem z najtrudniejszych sytuacji“.

Dotychczasowe wyniki akcji na rzecz powodzian są najzupełniej zadowalające. Akcja ta objęła najszersze warstwy ludności. Nie zabrakło w niej robotników, urzędników, nauczycielstwa, młodzieży, inicjatywy prywatnej i t.d. Niektóre ofiary wyciskają poprostu łzy w oczach, zwłaszcza datki młodzieży szkolnej, która ostatnio nieraz złotówki oddaje dla ulżenia swym bliźnim w ich ciężkiej doli.

Dużo zrobiliśmy już na tym polu, ale ogrom strat spowodowanych przez szalejący żywioł jest tak znaczny, że musimy zwiększyć jeszcze naszą ofiarność, aby jak najszybciej umożliwić dziesiątkom tysięcy ludzi powrót do normalnego życia.

Im prędzej ich ubierzemy, im prędzej dostarczymy im zapasów żywności i niezbędnych przedmiotów domowego użytku i sprzętu kuchennego — tym szybciej będą oni mogli odbudować swe warsztaty pracy i przestać być ciężarem dla społeczeństwa. (s)

Pierwsi piekarze ukarani

za sprzedaż pieczywa o niewłaściwej wadze

Przyszła kryśka na Matyska! Przed Sądem Starościńskim odpowiadali już wczoraj pierwsi piekarze, pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej za wypiek i sprzedaż pieczywa o niewłaściwej wadze.

Podczas kontroli w piekarni Bronisławy Kulińskiej przy ul. Stalina 38 stwierdzono, że podwójne bułki zamiast 12 dkg. ważyły tylko 10 dkg. i że chleb kartkowy również nie posiadał przepisowej wagi.

Kulińska ukarana została grzywną w wysokości 10.000 złotych.

Marian Kagankiewicz, właściciel piekarni przy ul. Targowej 34 sprzedawał bułki 12 dkg. po 8 złotych, podczas gdy w

dnia, kiedy dokonano u niego kontroli, cena ich wynosiła tylko 7 złotych. W sześciu wypadkach chleb kartkowy nie miał właściwej wagi. Kagankiewiczowi również wymierzono 10.000 zł. grzywny.

Wydaje się nam jednak, że tego rodzaju system nie odniesie pożądanego rezultatu, bo jak już wskazywaliśmy — piekarzom kalkuluje się płać grzywny i nadal wypiekać pieczywo o nieprze pisowej wadze. Należałoby więc dla dobra ogółu konsumentów zastosować wobec nieuczciwych piekarzy bardziej radykalne środki represyjne. Urzędowy cennik musi być bezwzględnie przestrzegany przez wszystkich! (k)

RADIOODBIORNIK

pięknie gra po naprawie
przeprowadzonej w firmie

„RADIO-EKRAVOX”

Piotrkowska 108, tel. 191-95

Lampy wszelkich typów
w dużym wyborze

Elektrolity i części radiowe

10.000 zł. Nagrody

za łaskawe odniesienie pędu pozostawionego w pociągu z Warszawy dnia 17.IV pod następującym adresem. Narutowicza 49 m. 26.

Zapraszamy Miłych Gości na

WIECZOREK**TANECZNY**

który odbędzie się w dniu 20.IV 47 r. o godz. 15.00.

W sali świetlicy rob. firmy „Ditzel” przy ul. Marsz. Stalina 31 (Główna). Orkiestra doborowa.

Bufet na miejscu.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej i urządzeń sanitarnych w budynku szkolnym przy ul. Pogonowskiego 51 w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia 28 kwietnia 1947 roku w kopercie należy zamknąć z napisem „Oferta na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i urządzeń sanitarnych w budynku przy ul. Pogonowskiego 51”.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116 II piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 4.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit zapłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Zaofiarowanie pracy

SZPULARKĘ na jedwab i bawełnę oraz cerowaczkę na dzianinę przyjmuje Fabryka Wyrobów Dziających i Pończosznicych A. Wandelt i Ska, Łódź, ul. Śródmiejska 54. Godz. zgłoszeń 9 — 12 i 15 — 16. 12839

POTRZEBNA prasowaczka na chemiczną robotę. Pralnia Krucza 1 Gajewski. 12899

POTRZEBNA pomoc domowa Jaracza 15 m 44. 12643

MAGISTER lub uprawniony (na) pomocnik (ca) do Zarządu Wiejskiej Apteki poszukiwany od zaraz. Zadził pow. Sieradz, Apteka. 12642

DOBREGO fachowca do uruchomienia maszyny dziewiarskiej „Elastic” poszukuje Fabryka Wyrobów Dziających i Pończosznicych. A. Wandelt i Ska, Łódź, ul. Śródmiejska 54. Godz. zgłoszeń 9 — 12 i 15 — 16. 12640

POTRZEBNA służąca do adwokata, Sienkiewicza 61 mieszkania 4 do 11 rano. 12578

FRYZJER męski, zdolny, potrzebny natychmiast. Traugutta 5. 12581

POTRZEBNA dobra dziewiarka. Wiadomość Stalina 67. 12580

POTRZEBNA samodzielna z dobrym gotowaniem, uczciwa, czysta. Świadczenia konieczne. Pl. Wolności 6 sklep. Ciembroniewicz. 12644

APROWIZATOR zdolny i energiczny potrzebny do prowadzenia działu apro wizacji fabryki oraz załatwiania zakupów dla stołówki fabrycznej. Zgłoszenia pod „Apro wizator” do Biura Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133. 12199

POTRZEBNA gospodyni samodzielna do gospodarstwa wiejskiego pod Łodzią. Referencje konieczne. Zgłosić się Piotrkowska 59 u dozorczy. 12645a

POWAŻNA instytucja przyjmie natychmiast zdolnych sklepowych ekspedientów i księgowego, pierwszeństwo mają Spółdzielcy. Podania z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133 pod „777”. 12752

POTRZEBNY tkacz na wełnę ze snuciem na ręczny warsztat. Zgłoszenia do „Expressu” z warunkami i adresem pod „Tkaćstwo”. 12753

DZIEWCZYNA lat 15 do 2-letniego dziecka potrzebna od zaraz. Warunki do omówienia. Zgłaszać się listownie z podaniem adresu. Józef Sobółka, Andropol pod Łodzią, Państwo. Zakł. Ceram. 12754

POTRZEBNA kobieta do sprzątnięcia na przychodnię. Piotrkowska 40, perfumeria. 12755

POSZUKUJE solidnej osoby do dziecka. Zgłoszenia, Zamenhola 6 Juroszkowska — gabinet dentystyczny. 12756

CZELADNIK krawiecki i dobry podryczny potrzebny. Ruda Pabianicka, Garapicha 67. 12727

POTRZEBNE zdolne i podryczne panny do szycia. Zachodnia 65 m 5. 12758

POTRZEBNY czeladnik krawiecki samodzielny. Wiadomość, Nawrot 39. 12759

POTRZEBNA pomoc fachowa do zakładu fotograficznego od zaraz, Narutowicza 30. 12761

CZELADNIK krawiecki na sztuki, potrzebny, Zeromskiego 85. 12760

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Zgłoszenia Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107. 12762

MAJSTRA — kierownika w charakterze współnika lub pracownika poszukuje Wytwórnia wykwinnej galanterii skórzanej. Oferty „Pierwszorzędny”. 12763

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Wólczańska 136 m 4 od 19-tej. 12810

Lokale

POSZUKUJE niekrapującego pokoju umeblowanego, śródmieście. Oferty „Umeblowany” 12586

ZAMIEŃ duży słoneczny pokój z kuchnią z wygodami, centrum, na także same 2. Wiadomość Śródmiejska 39 warsztat tokarski. 12488

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią z wygodami lub zamienię pokój z kuchnią, koszty zwróce. Nawrot 19 — 17. 12650

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią III p na 1p. w śródmieściu za dopłatą, tel. 147-93. 12550

ZAMIEŃ duży pokój kuchnia na dwa pokoje. Wiadomość, Wólczańska 149 — 11.

TRZY pokoje z kuchnią wymagające remontu zamienię na mniejsze, ewentualnie dopłace. Oferty: „Warto”. 12771

ZAMIEŃ pokój z kuchnią na dwa lub trzy. Wiadomość, Gdańska 123 m 16. 12772

ZAMIEŃ pokój z kuchnią ze światłem na sklep i 2 mieszkania, lub 1 duże przy ul. Rzgowskiej lub Tuszyńskiej za dopłatą. Zgłoszenia przyjmuje Łódź, Karpia Nr. 6 m 1. Pośrednicy pożądan. 12773

ZAMIEŃ duże słoneczne mieszkanie ze sklepem na pokój z kuchnią lub duży pokój. Wiadomość Romana 2 dojazd 1. 12774

POSZUKUJE mieszkania 3 — 4 pokojowego z wygodami I — II piętro, front, centrum. Wzajemnie odpłatnie mniejsze, słoneczne I piętro, wygodny, centralne ogrzewanie, centrum. Warunki korzystne. Informacje telefon 166-29. 12775

Różne

PRZYBLAKAŁ się wilk. Do odebrania za zwrot kosztów. Andrzeja 58 Pasiak, od 18 — 20. 12487

GWARANTOWANA trwała ondulacja, piękny skręt i trwałe loki wykonuje zakład fryzjerski Kilińskiego 199 róg Senatorskiej, Czesław. 12281

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Jedynie Tkalinia-Sztuczna, Maria Frankowska, Łódź, ul. Więckowskiego 23 m. 2 (Śródmiejska). 11747

ZDJĘCIA legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej. Legionów 1. 10882

NAJSZYBCIEJ, najtaniej! Zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie, reprodukcje wykonuje: Narutowicza 8. 10674

PLISOWANIE solejki, dekantowanie, obciążanie guzików na żądanie solejki przykrawamy, Południowa 23 parter. 12739

Program radiowy na dziś

14.00 Pieśń polskie. 14.25 Odpowiedź na listy od dzieci; 14.45 koncert reklamowy; 15.00 koncert szkolny; 15.40 Miniatury fortepianowe. 16.00 dzieńnik, 16.12 koncert popularny; 17.00 — Tu mówią Gdańsk — po czym pogadanki. 19.15 Wieczór artystyczny Polskiego Związku Zachodniego; 21.00 „Dzika kaczką” — słuchowisko wg. Ibsena; 21.15 „Nasze pieśni” 21.45 W rocznicę powstania w ghacie; 22.00 „Popioły” Zeromskiego; 22.15 Koncert życzeń i zakończenie audycji.

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolimowa Jadwiga. Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 10519

GWARANCJE pierną półroczną dajemy po naprawie radioodbiornika. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt, prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk. Łódź, Piotrkowska 228 tel. 208-14. 12223

ENERGICZNY samotny z poważnym kapitałem przystąpi do spółki, zakupi przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe najchętniej branży perfumeryjno-drogerijnej. Oferty do Administracji sub. „Kapitał”. 12648

200.000, współpraca wnioś do dochodowego interesu. Telefon 257-58, Hładowski. 12740

OSTRZEGA się przed kupnem psa maści czarnej, teriera szkockiego z białą krawatką, zaginionego 16. bm. Zgłoszenia za nagrodą wartości psa: Jaracza 53 — 11. 12811

Nauka

KORESPONDENCYJNIE nauczam: Matematyki, Fizyki. Znaczek 10. Opoczno. Skrytka 26. 12322

KOREPETYTORKA z łaciny na I liceum potrzebna. Oferty pod „Janka” do redakcji. 12777

UDZIELAM lekcji na pianinie i harmonii. Wiadomość w Redakcji. 12778

Dom Kultury Milicjanta
Łódź, ul. Nawrot 27.

Zaprasza Milicjantów i sympatyków na

Zabawę Taneczną

W sobotę, dnia 19.4.47 r. od godz. 21.

Bilety można nabywać w biurze D.K.M.

Ilość miejsc ograniczona.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta sprzedaje większą ilość nawozu kompostowego.

Blizszych wiadomości udziela Zakład Oczyszczania Miasta Łódź, ul. Łagiewnicka 63, telefon 174-14.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1947 roku.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

Andrzej Zaręski

135)



Jak nieprzytomna weszła do swojego wspomnianego buduaru, a w ślad za nią wtargnęły tam wspomnienia o Helmutcie.

Ewa Braun usiadła ciężko na szesławku. Teraz dopiero, kiedy dowiedziała się, że Helmut nie żyje, uprzytomniła sobie, jak bardzo go jednak kochała; że był on właściwie sensem wszystkich jej dni.

— A zatem przegrałam swoje życie! — Opiera głowę o rękę i zamiera w gorzkiej kontemplacji.

Adolf Hitler był pod wieloma względami ciekawym typem dla psychologa. Ten utopista i schizofrenik był kłamcą do kwadratu: kłamcą tak sugestywnym, że potrafił oszukać nie tylko wielomilionowy naród niemiecki, ale nawet... samego siebie.

I właśnie dla tego, że budując w nie-realnych abstrakcjach nie umiał spojrzeć prawdzie w twarz, zginął marnie trzydziestego kwietnia w swojej stolicy w przeddzień jej kapitulacji.

Mimo straszliwych klęsk, beznadziejnej sytuacji strategicznej, Hitler wierzył, że oblężenie Berlina będzie tylko krótkim epizodem, że uwolni go bataliony dwunastej armii generała Wenckla, generała Steinera i armia dziewcząt, po czym nowo podjęta ofensywa niemiecka odrzuci spowrotem Czerwoną Armię za Odrę, Wisłę, a może nawet za Dniepr.

Dlatego też wbrew perswazjom swego generalnego sztabu, Hitler dał się zamknąć w Berlinie i wydał patetyczny manifest, w którym stwierdza, że, jeśli trzeba będzie, zginie z honorem na barykadach Berlina.

Barykad wznieziono istotnie w owych krytycznych dniach bardzo wiele na ulicach Berlina. Bez większego zapалу walczyli na ulicach sędziwi panowie i nieletnie dzieciaki z volksturm. Jednakowoż ten, który rzucił ich do tego beznadziejnego boju i obiecywał zginąć z nimi, siedział bardzo przeczornie w olbrzymim

schronie nowej Kancelarii Rzeszy ze sobą tylko właściwą zmiennością wpadając ze skrajnego pesymizmu w niczym niedający się usprawiedliwić optymizm.

Ale szturmowa armia generała Wenckla poddała się Amerykanom, a dziewięćta likwidowana była przez Czerwoną Armię; i tańczący derwisz Trzeciej Rzeszy na próżno łudził się nadzieją pomocy.

Bardziej trzeźwo ocenili sytuację jego „wierni” generalowie.

Krwawy tłuszcioch Herman Goering pierwszy ratował swój olbrzymi brzuch, zwiwając do Berchtesgaden. Pójdzie za jego przykładem generał Alfred Jodl, umknie jak szczur z tonącego okrętu naczelny szef sztabu generał feldmarszałek Wilhelm Keitel. Z wielu dziesiątków najbliźszych przyjaciół wodza pozostanie tylko sekretarz, Martin Borman, oraz Józef Goebbels, który nie może zdobyć się na odrobinę bodaj odwagi i wyleźć z najniższego piętra schronu na powierzchnię ziemi. Boi się ryzykować: całe życie pro wadzać kracią robotę, jak kret skończy, teraz w ciemnościach podziemia.

Pozostała również Ewa Braun. I ona zły do ostatka w gwiazdę swojego wodza i w odsiecz, która momentalnie zmieni całą sytuację.

Ale przyjdzie czas, że i ona ujrzy bezlitosną prawdę. Równocześnie zaś zdruzgoce ją wiadomość o śmierci Helmuta.

Tego samego dnia również i Hitler zrozumiał beznadziejność swego położenia. I znowu zastanawiająca jest zmienność jego decyzji. Jeszcze dwudziestego dziewiątego kwietnia wydał rozkaz generałowi Weitingowi, ażeby skoncen-

trował on swoje wojska i podjął akcję przebicia się przez pierścień oblegających go wojsk czerwonych, a nazajutrz wpadł znowu w depresję i postanowił skończyć samobójstwem.

Tego dnia wziął w obecności Bormana, Goebelsa i rady Wagnera ślub z Ewą Braun, potem para nowożeńców przeszła do swoich prywatnych apartamentów.

Tu na stoliku leżą przygotowane już przed tym dwie ampułki cjanalki i rewolwer.

Adolf Hitler spogląda błędnym wzrokiem to na broń to na truciznę.

— A może lepiej zastrzelić się? — drżącą ręką dotyka kolby rewolweru.

Rewolwer jest zimny. Hitler pośpiesznie cofa rękę i przytomnieje.

Jeszcze przed minutą gotów był popełnić samobójstwo, teraz jednak ogarnia go przeraźliwy strach.

Cyniczny zbrodniarz, który wymordował z zimną krwią wiele milionów ludzi, sam boi się umrzeć.

Oczy zapadły mu jeszcze bardziej w głąb, popielata twarz stała się białą jak kreda. Sfilaczały, zgarbiony zaczął mamrotać niewyraźnie.

— Dlaczego mam umrzeć? W imię czego? Ja chcę żyć!... Żyć!... Żyć!...

Belkot jego przeszedł w historyczny krzyk, a potem w rozpaczliwy szloch.

— Ja chcę żyć!... Chcę żyć!...

Milcząc spoglądała Ewa Braun na trzęsącego się i skomlącego człowieczka, który jedenaście lat temu, kiedy ujrzała go po raz pierwszy w gabinecie Heiaricha Hoffmana wydał jej się podobny do bożka ze starej germańskiej sagi. (D. c. n.)

SPORT

Wiosenny wyścig

Wyścig na 50 km. sprawdzianem formy kolarzy

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, korzystając z wolnego terminu, organizuje w niedzielę dnia 20 kwietnia r.b., pierwszy wiosenny wyścig sezonowy na dystansie 50 km dla zawodników licencjonowanych.

Start i meta przy parku Wenecja, trasa wyścigu biegnie szosą w kierunku Łasku.

Początek zawodów punktualnie o godzinie 9 rano, opłata startowa wynosi zł. 100.— od zawodnika.

Wyścig ten będzie sprawdzianem formy po przerwie zimowej, żadnego więc kolarza nie powinno zabraknąć na starcie.

Finale szczyptorniaka

drużyny żeńskie rozegrają w Łodzi

W czerwcu rozegrane zostaną finałowe spotkania w szczyptorniaku męskich i żeńskich drużyn o mistrzostwo Polski. Finały szczyptorniaka drużyn żeńskich odbędą się w Łodzi. Będą to trzydniowe zawody, na które zarezerwowano terminy 6, 7 i 8 czerwca.

Drużyny męskie rozegrają półfinał w czterech grupach w dniach 13, 14 i 15 czerwca w czterech miastach różnych: Częstochowie, Ostrowiu Wlkp., Radomiu i Krakowie. Zwycięzkie drużyny zmierzą się w pułi finałowej w Poznaniu w dn. 27, 28 i 29 czerwca.

Powiekszyć kadry

sędziów łódzkich piłki ręcznej

WSS Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej organizuje kurs sędziów piłki ręcznej, który rozpoczyna się dnia 21 kwietnia 1947 r. o godzinie 19 w lokalu Polskiej YMCA.

Z uwagi na to, że Łódzki Okręg odczuwa dotkliwy brak sędziów piłki ręcznej, zwracamy się do osób zaawansowanych w tej gałęzi sportu, jak: byli zawodnicy oraz miłośnicy tego sportu, o jak najliczniejsze zgłoszenie się na wspomniany kurs.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Przewodniczący WSS Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w lokalu Polskiej YMCA Łódź, ul. Moniuszki 4a.

Z piłką na boisku

Grają uczniowskie drużyny

W dniu jutrzejszym o godz. 11 odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami XVIII Państw. Gim. i Społecznym Gim. i Liceum dla dorosłych. Mecz ten jest ostatnim przygotowaniem drużyn do mających się odbyć już w przyszłą niedzielę zapowiadanych wznówionych rozgrywek o puchar. Zawody odbędą się na boisku szkolnym przy ul. Targowej 63, dojazd tramwajami 4, 5, 10 i 14.

Kupczak w Garbarni

Mistrzowi nie podobał się Wrocław

Kupczak, kolarski mistrz polski na torze, przeniósł się, po otrzymaniu zwolnienia z Legii, do Wrocławia, ale nie długo tam zabawił i już powrócił do swego rodzinnego miasta. Kupczakowi, widocznie nie odpowiadał rodzaj pracy we Wrocławiu. Mistrz torowy Polski zdecydował się wstąpić do Garbarni, która przyjęła go chętnie. W tegorocznym sezonie Kupczak będzie już reprezentował barwy Garbarni.

Akademia dla poborowych

Dnia 19.4. br. o godz. 17-ej odbędzie się w sali Zakładu Przemysłu Bawełnianego (dawniej L. Geyer) ul. Piotrkowska 295 Akademia polączona z występami artystycznymi dla poborowych rocznika 1926, wcielonych do Jednostek WP.

Otwarcie sezonu motorowego

Szereg ciekawych imprez w konkurencji międzynarodowej zapowiada Łódzki Zw. Motocyklowy

(Fe) Motocykliści Łodzi czynią ostatnie przygotowania do mającego nastąpić w dniu jutrzejszym oficjalnego otwarcia sportów motorowych. Uroczystości niedzielne zapowiadają się o tyle ciekawie że wezmą w nich udział również automobiliści spod popularnego już dzisiaj u nas znaku Automobilklubu Polski.

W roli organizatora, występuje Łódzki Okręgowy Związek Motocyklowy.

Dla porządku przypominamy, że zbiórki wszystkich motocyklistów i automobilistów wyznaczono o godz. 8 rano na torze żużlowym przy Placu Hallera. Wyjazd w szyku defiladowym nastąpi o godz. 9-ej. Następnie korowód aut i motocykli przejdzie ulicami: Żeligowskiego, 11 Listopada, Plac Wolności, Piotrkowską do Katedry, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo i poświęcenie maszyn.

Tym razem wbrew dotychczas przyjętemu zwyczajom, nie przewiduje się żadnego raidu ani wyścigu. Uroczystości otwarcia zakończy wspólna wycieczka i skromne sportowe śniadanko w Piotrkowie.

Na wzór „Złotego Kasku“

Program imprez motocyklowych Łódzkiego Okręgowego Związku Motocyklowego zapowiada się w bież. sezonie nie zwykle ciekawie. Wprawdzie nie będzie przesytu jeśli chodzi o ilość spotkań, tak na torze żużlowym jak i w raidach lokalnych, niemniej jednak przewiduje się szereg imprez ciekawych nie tylko o charakterze międzymiastowym, lecz i międzynarodowym — mecz na żużlu z Czechami i Jugosłowianami.

Jeśli chodzi o imprezy z udziałem zawodników krajowych, to przede wszystkim należy wymienić spotkania z Warszawą, Poznaniem, Gdynią, Katowicami i Bydgoszczą.

Najciekawszą imprezą będzie jednak wyścig we wszystkich kategoriach maszyn na torze wyścigów konnych w Rudzie Pabianickiej. Impreza ta, która obok zawodników zagranicznych zgromadzi na starcie najwybitniejszych motorzystów Polski z Mielechem na czele, przeprowadzona będzie na wzór tradycyjnego już dzisiaj poznańskiego „Złotego Kasku“. Lecz nie tylko pod względem ilości i jakości imprez ciekawie zapowiada się sezon.

Liczni zwolennicy sportów motorowych w Łodzi podziwiać będą w najbliższych imprezach szereg nowych jeźdźców rokujących jak najlepsze nadzieje.

Pierwsze imprezy rozegrane zostaną w drugiej połowie maja, pomimo, że przewidziane one były na pierwsze dni miesiąca. Przyczyną opóźnienia jest konieczność dokonania uzupełniających prac na torze żużlowym.

ŁKS II — Zryw (Łódź)

Druga drużyna piłkarska ŁKS rozegra w niedzielę zawody towarzyskie z łódzkim Zrywem. Mecz odbędzie się nie na stadionie ŁKS, lecz na małym boisku, gdyż na głównym przeprowadzany jest remont.

Początek zawodów wyznaczono na godz. 10. ŁKS II wystąpi w składzie: Tumiński — Durka, Grochowski, Orman — Jezierski, Adamczyk, Chodakowski — Rakowiecki, Koczewski, Kobut, Talar, Koźmiński.

Hapoel w Ameryce

Rekordowe zainteresowanie piłkarzami z Palestyny

Palestyńska drużyna piłkarska Hapoel, jest jedyną, która zaproszona została do Stanów Zjednoczonych w bieżącym sezonie piłkarskim. Piłkarze Hapoelu wystąpią po raz pierwszy dopiero 4 maja, lecz już dzisiaj znajdują się w Stanach Zjednoczonych.

Występ tej drużyny wzbudził w Ameryce nienotowane dotychczas zainteresowanie. Jest ono znacznie większe niż to zdołał uczynić słynny swego czasu Hakoah wiedeński. Już dzisiaj w przedsprzedaży nabyto 51 tys. biletów, a największa frekwencja na meczach Hakoahu wynosiła 48 tys. widzów. Tym samym rekord zainteresowania piłkarskim meczem w historii Stanów Zjednoczonych został pobity.

Kalendarzyk imprez sportowych

Sobota i niedziela na boiskach łódzkich

W sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA. Gry sportowe: godz. 17 sala YMCA turniej drużyn szkolnych o nagrody YMCA siatkówka męska, żeńska i koszykówka.

Tenis stołowy. Sala Elektrowni, ul. Przejazd 56 godz. 18, mecz drużynowy Kopalnia Polska — DKS.

Zapaśnictwo. Hala Wimy godz. 16 mecz o drużynowe mistrzostwo Łodzi Wima — ŁKS.

Boks. Hala Wimy godz. 11 mecz o drużynowe mistrzostwo Polski HCP (Poznań) — ŁKS.

Piłka nożna. Boisko Wimy godz. 11 mistrz. klasy A Widzew — Zjednoczone, boisko w Pabianicach PTC — TUR (Łódź), boisko w Piotrkowie Concordia (Piotrków) — TUR (Tomaszów), boisko Arko ul. Wolowa 2 mistrz. klasy B. godz. 11 TUR (Chojny) — TUR (Zgierz), boisko Wimy godz. 16,30 Milicyjny KS — Zryw (Pabianice), boisko szkolne Targowa 63 godz. 11 mecz tow. XVIII Państw. Gim. — Społeczne Gim. i Liceum.

Boisko KP. Zjednoczone godz. 16 mecz o wejście do ligi RRU (Sosnowiec) — ZSK (Łódź), poprzedzony przedmeczem.

Kolarstwo godz. 9 pierwszy wiosenny wyścig szosowy na 50 km. Start i meta przy parku Wenecja (szosa Pabianicka).

Boisko KP. Zjednoczone godz. 16 mecz o wejście do ligi RRU (Sosnowiec) — ZSK (Łódź), poprzedzony przedmeczem.

Kolarstwo godz. 9 pierwszy wiosenny wyścig szosowy na 50 km. Start i meta przy parku Wenecja (szosa Pabianicka).

Lecka atletyka. Park Ludowy, stadion RKS TUR godz. 10 biegi na przełaj o mistrzostwo Polski dla zawodników i zawodniczek.

Pływanie. Basen YMCA godz. 18 początek zimowych pływackich mistrzostw Łodzi w konkurencjach męskich i żeńskich.

Tenis stołowy. Sala Elektrowni, ul. Przejazd 56 godz. 18, mecz drużynowy Kopalnia Polska — DKS.

Zapaśnictwo. Hala Wimy godz. 16 mecz o drużynowe mistrzostwo Łodzi Wima — ŁKS.

Boks. Hala Wimy godz. 11 mecz o drużynowe mistrzostwo Polski HCP (Poznań) — ŁKS.

Piłka nożna. Boisko Wimy godz. 11 mistrz. klasy A Widzew — Zjednoczone, boisko w Pabianicach PTC — TUR (Łódź), boisko w Piotrkowie Concordia (Piotrków) — TUR (Tomaszów), boisko Arko ul. Wolowa 2 mistrz. klasy B. godz. 11 TUR (Chojny) — TUR (Zgierz), boisko Wimy godz. 16,30 Milicyjny KS — Zryw (Pabianice), boisko szkolne Targowa 63 godz. 11 mecz tow. XVIII Państw. Gim. — Społeczne Gim. i Liceum.

Boisko KP. Zjednoczone godz. 16 mecz o wejście do ligi RRU (Sosnowiec) — ZSK (Łódź), poprzedzony przedmeczem.

Kolarstwo godz. 9 pierwszy wiosenny wyścig szosowy na 50 km. Start i meta przy parku Wenecja (szosa Pabianicka).

Lecka atletyka. Park Ludowy, stadion RKS TUR godz. 10 biegi na przełaj o mistrzostwo Polski dla zawodników i zawodniczek.

Pływanie. Basen YMCA godz. 18 początek zimowych pływackich mistrzostw Łodzi w konkurencjach męskich i żeńskich.

Tenis stołowy. Sala Elektrowni, ul. Przejazd 56 godz. 18, mecz drużynowy Kopalnia Polska — DKS.

Zapaśnictwo. Hala Wimy godz. 16 mecz o drużynowe mistrzostwo Łodzi Wima — ŁKS.

Boks. Hala Wimy godz. 11 mecz o drużynowe mistrzostwo Polski HCP (Poznań) — ŁKS.

Baksi zmasakrował Woodcocka

rozwiane nadzieje Anglików. — Baksi jedynym przeciwnikiem Louisa

Potężne pięście amerykańskiego boksera Baksi rozwiały wszelkie nadzieje Anglików, którzy, wierząc w Woodcock'a, gotowi byli w nim widzieć przyszłego, co ważniejsza niebezpiecznego nawet, przeciwnika dla mistrza świata, Joe Luisa.

Woodcock tylko dzięki niebywalej ambicji wytrzymał do VII rundy, w której sędzia przegrał walkę, przyznając mu zwycięstwo przez techniczne k. o.

Woodcock już w pierwszej i drugiej rundzie wyładował kilkakrotnie na deskach do 8 i 9-ciu, w dwóch następnych trzymał się lepiej, w czwartym starciu udał mu się nawet cios z prawej, który skosił z nóg amerykańkanina, ale dalsza

walka przeobrażała się w masakrę. Baksi operował przeważnie lewymi pięściami pół hakami, które czyniły straszliwe spustoszenie.

Trzeba bezstronnie przyznać, że Woodcock był przynajmniej o 15 kg. lżejszy, ale też Baksi nie posiłkował się całą siłą swego ciosu.

Porażka ta całkowicie przekreśliła wszelkie nadzieje Anglików na ewentualne spotkanie Woodcock — Louis. Natomiast menażer czarnego mistrza świata na gwałt zabiega o zakontraktowanie spotkania Baksi — Joe Luis. Jak dotychczas, Baksi trzyma się jednak mocno w rezerwie, twierdząc, że przedewszystkiem należy mu się odpoczynek.

Bez Galeckiego i Sidora

wyjechali piłkarze ŁKS na mecz w Lublinie

Wczoraj nocnym pociągiem pośpiesznym, wyjechała drużyna piłkarska ŁKS do Lublina, korzystając z bezpośredniej komunikacji, ażeby rozegrać tam mecz o wejście do ligi z Lublinianką.

Ale skład ŁKS został częściowo zmieniony i trudno powiedzieć czy zmiany te wyjdą na korzyść drużynie, czy też ją może osłabia. Właściwie chodzi tutaj o dwóch graczy: Galeckiego i Sidora. Obrońca ŁKS jest niedysponowany i nie czuje się na siłach grać w Lublinie, zwiastując, że podróż też jest męcząca, a że w ataku zabraknie Sidora to już in-

na sprawa. Pamiętajmy, że Sidor w ub. niedzielę grał nie nadzwyczajnie, w każdym razie dużo słabiej niż przeciętnie, poza tym w ciągu tygodnia nie pokazywał się na treningach, to też kierownictwo zdecydowało się dać mu odpoczynek.

Ostatecznie ŁKS zagra w Lublinie w następującym składzie: Styczyński, (Pisarski) — Włodarczyk, Luć II — Pegza, Karolek, Czyżewski — Hogendorf, Baran, Luć II, Wosiński, Gwoździński, (rezerwa Kopera). Kierownikiem ekspedycji jest p. Krupiński.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

W dniu dzisiejszym w P. Teatrze W.P. premiera arcydzieła Fredry „Służby Panleńskie”...

TEATR TUR

Dzisiaj i dni następnych, ciesząc się wielkim powodzeniem komedia obyczajowa Wł. Perzyńskiego „Szczerbiec Franca”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godz. 19,15 świetna sztuka amerykańska Williamsa „SZKLANA MENAZERIA”...

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10 do 12-iej i od 15-iej. Tel. 123-00.

TEATR „SYRENA” — Traugutta 1

Ostatni tydzień komedii „PANI PREZESOWA”. Od środy dnia 23 bm. „ARTYŚCI” z piósenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z A. DYM SZĄ w roli głównej na czele zespołu „Syrény”.

Początek przedstawienia o godzinie 19,30 Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16. tel 272-70.

Teatr „GONG” gra obecny program już tylko do niedzieli włącznie, po czym opuszcza Łódź, udając się na objazd. „Choć goło, lecz wesolo” grane jest codziennie z udziałem: Romualda Gieraszińskiego, Janowskiej, Kryniczanki, Wilczyńskiej, Bolkowskiego, Darskiego, Marięna i Szawcera.

Początek 19,30 tel. 174-75. Bilety ulgowe zaliczają codziennie sekretariat od godz. 11 do 13-tej.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA”

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16 Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogoceenny naszyjnik”. Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 12,50 przedstawienie otwarte dla publiczności.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj 100 przedstawienie komedii Hennequina i Vebera p. t.

„PANI PREZESOWA”

z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej. Od środy dn. 23 b.m. premiera „Artyści” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem A. Dymusy w roli głównej na czele zespołu „SYRENY”. Początek przedstawienia o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Tel. 272-70.

Teatr Młodzieżowy i Dziecięcy „Szarotka” Kopernika 16.

Niedziela, dnia 20 kwietnia godz. 12.15. Wystawia ciesząc się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności, ci wschodnie widowisko w trzech aktach J. Warneckiego

„DROGOCENNY NASZYJNIK”

w reżyserii Stanisława Łapińskiego. Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszelem, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Słazakiem na czele. Barwne dekoracje i kostiumy G. i J. Galewskich. Przedprzedaż biletów w kasie teatru od godz. 9.30 rano.

Poszukiwanie pracy

BUCHALTER — bilansista przyjmie prace w godz. popołudniowych prowadzenie ksiąg w sklepie. Zgłaszać się w godz. od 5 — 7. Pawłowski Michał Łódź, Ogrodowa 24 m 4. 12764

KSIEGOWY — bilansista, plan kont, przebieżka, długoletnia praktyka — ma wolne godziny. Dzwonić godziny 10 — 2 telefon 224-76. 12585

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D — 015141

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

- LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-43 6548
Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszerka, ginekolog, Traugutta 9. 10570
Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych Piotrkowska 106 — Przymiemi od 7 — 10 i od 3—7 2858
Dr. RATAJ-ZUBAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kobiec. kosmetyka lekarska Piotrkowska Nr 35 godz. 12—1 3—5 96
Dr. med. LUTOWIECZ JERZY choroby skórne weneryczne Legionów 9 przyjmuje 3—6 tel 156-10. 87
Dr. med. GŁAZER choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 28. tel. 179-10 143
Dr. med. SIENKO KSABERY specjalista chorób skórno wenerycznych b. przyjmuje ul. Kilińskiego 182 godz. 12—2 4—6 86
Dr. medycyny ANTONI MAJEWSEI choroby kobiece i wewnątrzne od 3—5 Legionów 1/3 m 1 Telefon 216 82.
Dr. med. J. Vogel ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerki przyjmuje ul. Narutowicza 4. tel. 260-92. 12376
Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr 3 przyjmuje 3—10 3—6 141
Dr. med. B. TOCZKOWSKI choroby skórne i weneryczne i gardła Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6 tel. 269-01 5322
Dr. P. BOBROWOLSEI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6 tel 186-00 44
Dr. med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porady. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 4393
Dr. KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90
Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. 191-89. 11495
Dr. BECHTER Specialista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 3 i 2 — 5. 10451
Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych wenerycznych. przyjmuje od 3—6. tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 91
Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszerka Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589
Dr. JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszerka przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m. 6. tel 203-78. 157
Dr. HENRYK PROCHACKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych Legionów 17, przyjmuje 3—6. 362
Dr. E. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerki ul. Legionów 3 tel 166-29. przyjmuje 1—6 103
Dr. med. W. CHYLEWSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 164, godz. 3 — 6. 12140
Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249
Dr. LIPÓ ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 9. Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-53. 561
Dr. med. BILINSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14 6572
Dr. med. TADEUSZ FUCHS, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 5. 4 — 6. 12110
Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych, Włocławskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55. godz. 4—6. 11843
Dr. MED. PIKUS WIKTOR, choroby nerwowe i wewnętrzne, godz. 3 — 5, Zawadzka 8, tel. 138-81. Leczenie elektroterapią we. 10481
STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844
AKUSZERKA Wojsławicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesor Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102
AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843
GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Preghiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

Kupno — sprzedaż

- MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, łapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466
STYLISKA do szpadi, siekier, młotków, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11679
WAGĘ dla niemowląt kupimy: Jan Pujdak i Ska, Piotrkowska 83. 12353
POKOST mała (liniany) podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, tynktura do brązu poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80. Tel. 193-19
UWAGA FILATELISCI, znaczki do zbiorów kupuje w godz. 17 — 20. Legionów 14 — 5. 12137
SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Złotomistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. 10862
APARAT do wyświetlania filmów 16 mm kupię okazynie tel. 173-59 12549
PRZYCZEPKĘ do motocykla kupię, tel. 173-59. 12635
NICI GUMOWE, sprzedajemy „Reklama” Piotrkowska 46 tel. 173-59. 12548
POPULARNY Śniad Mebli S. Gaboła - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próbniaka 1 (Zawadzka), tel. 175-75. poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, łapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualne. 9466
NAJKRZYŚNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścienek obrączkę, zegarek w sklepie 11 listopada 3 10472
SREBRO, złoto, biżuteria, fotoaparaty, zegarek kupi „Okazja” Kilińskiego 47. 11527
ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — kłamry, sprzedasz, korzystnie zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 10618
FREDZE oraz włoskoński kupi Wytwórnia Włoszanki „Promień” Sienkiewicza 63. 12556
ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i S-ka Południowa 38 posiada okazynie do sprzedania pokoje stołowe oraz przyjmuje obstatunki. 11510
ZNACZKI pocztowe kupno, sprzedaż Piotrkowska 111 w podwórzu na lewo. 12492
RADIO Telefunken Super lamp 3 4 pr. do sprzedania Gdańska 87 — 5. 12628
OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, fotoaparaty, zegarki najtaniej poleca „Okazja”. Kilińskiego 47. 12629
POTRZEBNA maszyna do linjowania, gilotyna ręczna, perforówka, maszyna do szycia. Oferty z podaniem stanu maszyna pod „Paclet” 12634
SREBRO, złom w każdej ilości i postaci kupuje. Łódź, Grand Hotel, Kantor i Zielńska. 12411
WAGĘ dla niemowląt, Motocykl setke kupi DH „Świtczanka” Łódź, Piotrkowska 83, tel. 125-52. 12428
SZTAME mimośrodową od 10 — 20 ton kupimy, tel. 146-64. 12553
RADIO super z okiem magicznym do sprzedania, Franciszkańska 7 m 21. 12730
WAGA do 2 tonn sprzedam, Piotrkowska 189. 12729
SPRZEDAM samochód Steier 4-tonnowy Zakład Blacharski. Piotrkowska 189. 12728
SPRZEDAM Radio 6 lampowe Telefunken, wiadomość Niska Nr 5, Frateczak. 12727
MOTOCYKL 100-ke „Panther” (nowy) sprzedam lub zamienię na cięższy. Piłsudskiego 65 — 15. 12719
TAPCZANY kanapy, kozetki, fotele, krzesła można kupić najtaniej w znanym Zakładzie Tapicerskim, A. Gaboła, Łódź, Kilińskiego 42. 12720
DOMY na Piotrkowskiej, Legionów, Andrzeja, Rzgowskiej inne sprzedamy, Łódź, Plac Wolności 6 m 4, godziny 11 — 1. 4 — 8. 12721
MOTOCYKL sprzedam NSU 250 cm w b. dobrym stanie. Plac Reymonta, Rzgowska 4 Sklep. 12722
PIEC kuchenny (styl czeski) sprzedam. Młynarska 60. 12723
RADIO w dobrym stanie i maszyna do szycia damska, do sprzedania. Śródmiejska 41 m 6. 12724
FORTEPIAN ciemny, krótki w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na pianino, różnice dopłace. Ruda Pabianicka, Garapicha 87, Kędzierski. 12725
PIANINO zagraniczne sprzedam. Oferty do Administracji „Expressu” pod „Amator”. 12726

- MASZYNA do szycia Litau w dobrym stanie sprzedam, Nawrot 29 — 50. 12883
MOTOCYKL 100 sprzedam Wiadomość Nawrot 54 m 3. 12804
RADIO okazynie sprzedam. Super 7 lamp. 7 obwodowy Stalina 55 (Główna) Fryzjer tel. 257-69. 12805
SPRZEDAM okazynie radio 9 lamp. Marszał Widzwa, ul. Mazowiecka 18 Klimek. 21806
UWAGA, kupię silnik 200 cm Triumph, albo części, dobrze zapiece, Andrzeja 52 — 5. 12807
NOWINKI wiosenne; eleganckie tanie obuwie zastępcze, taśmowce, korki, sandaiki, pantofle domowe oraz najrozmaitsze torebki i walizki poleca Rudzińska i Ska Łódź, Piotrkowska 141. 10727
SPRZEDAM motocykl DKW 200 i „Zindapp” 200. Łagiewnicka 137. 12809
SPRZEDAM radio „Kerting” 5 lampowe. Wiad. Wapienna Nr 3 m 3. 12798
KREDE do pisania dla fabryk i przedsiębiorstw. Hyb Edward, Łódź, Wólczańska 135 tel. 224-14. 12799
SPRZEDAM 2 klacze rasowe „Traktierki” (4 i 9 lat) krowę wóz gospodarski, uprzęż. Wiadomość Piotrkowska 92 — 46 od godz. 16 — 19. 12800
KUPIE używane w dobrym stanie nowoczesne sypialnie, stołowe, kuchnie. Telefon 141 80.
MOTOR 200 cm. NSU do sprzedania obejrzeć można w niedzielę od 10 godz. 6-go Sierpnia 30 m 13. 12802

Zagubione dokumenty

- ZGUBIONO portfel zawierający gotówkę oraz dokumenty: dowód osobisty, książkę czeladniczą, dyplom mistrzowski, patent i inne na nazw. Wacław Szewak, Łódź, Chojny Pryncypalna 42. Uprasza się o zwrot dokumentów. 12616
ZAGUBIONO dyplom mistrzowski, czeladniczy metrykę urodzenia na nazw. Józef Machala, Pabianicka 193. Zwrot za wynagrodzeniem. 12781
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Piotrków na nazw. Kopydłowski Roman, wieś Kluki pow. Piotrków. 12782
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Skiermie wice na nazw. Chmielewski Jan, zam. wieś Byczki gm. Irzyskowice. 12783
ZAGUBIONO tymczasowy dowód z I kom. na nazw. Przewies Jan, Jerozolimska 6. 12784
ZAGUBIONO: kartę rejestracyjną RKU Łódź, zaświadczenie kursu z MO Szczecin, zwolnienie z MO na nazw. Sikorski Wacław, Solna 8. 12785
ZAGUBIONO książkę wojskową, akt nadania ziemi, dowód tożsamości konia na nazw. Cienkusz Władysław, wieś Starowa-Góra Nr. 30. 12786
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Sieradz na nazw. Gortaj Jan, wieś Wyrebów gm. Wierzbny, pow. Sieradz. 12787
ZAGUBIONO palcówkę na nazw. Ulerzałek Stefan zam. Prusa 3. 12788
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Brzeziny na nazw. Bukowski Mieczysław, Kuluszki, Halera 6. 12789
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Brzeziny na nazw. Ojżanowski Marian, Kuluszki Staszycia 33. 12790
ZAGUBIONO leg. fabryczną na nazw. Dąbrowska Stanisława, Ruchliwa 27. 12791
ZAGUBIONO dowód kolejowy, kartę rejestracyjną, handlową, na nazw. Jadwiga Dota, Poznań, Półwiejska 5 m 16. Zwrot za wynagrodzeniem. 12792
SKRADZONE dowody na nazw. Janiny Maruszczak Nawrot 34 — 3 unieważniam. 12793
UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę na nazw. Jaworski Benedykt, Powszechna 21. 12794
UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty leg. szkolną, tramwajową, leg. klubu Zryw, leg. byłego więźnia wojennego, zameldowanie z Ziemi Odzyskanych na nazw. Sztale Stanisław zamieszkały Łódź, ul. Krucza Nr. 6 m 58. 12795
UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste, kartę rejestracyjną RKU wydaną w Skiermiewicach odroczenie wojskowe, dowód osobisty z Białej-Rowskiej na nazwisko Eugeniusz Szewczyk Biała-Rowska. 12796
SKRADZONE dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, Łódź, na nazw. Oleksiewicz Władysław, Nowotki 1. 12797

Poszukiwanie rodzin

RACHELA Auerbach poszukuje Józefy Sobejko ze Lwowa (św. Marcina 26). Pisać: Janina Buchholtz, Łódź, Żeromskiego 115 — 6. 12779

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefony: 123-13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18 telefon 112-60. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILLUSTRACYJNY”

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wycisk półtorowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.